NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XII. Kraków, sobota 19 stycznia 1929 Nr. 19

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i admin... Kraków, ul. Orzeszkowej ... Telefon Nr. 279. — ...a redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czeko... PKO w Krakowie 400.630. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Czy naprawdę — bomba?...

Kraków, 18 stycznia.

(b) W pierwszym rzędzie należy wyrazić ogromne zadowolenie, że skończył się, jak się zdaje okres — tajemnic. Memorjał ministra Reichswehry doręczony został „jedynie“ ministrom, premjerom niektórych państw związkowych Rzeszy i kilku posłom Reichstagu, i to w egzemplarzach numerowanych i podpisanych przez „samego“ p. Groenera — a mimo to ujrzał sobie pewnego zimowego poranku światło dzienne w... Londynie, na łamach czasopisma „Review of Reviews“. W jaki sposób doszło do tego strasznego i okropnego skandalu, od którego wszystkim politykom berlińskim stają włosy na głowie (nb. z wyjątkiem Stresemanna, który ich już nie ma) — o tem się jeszcze dowiemy, albo też i nie dowiemy, zależnie od okoliczności. W analogicznej aferze porozumienia morskiego angielsko-francuskiego, która też niemało narobiła wrzawy, wyszło na jaw, kto i jakim sposobem dopomógł dyskretnemu dokumencikowi do należytego rozgłosu i zasłużonej popularności. Czy także i w obecnej aferze ujawniony zostanie zbrodniarz — niewiadomo, i nie jest to zresztą naprawdę nic istotnego. Dyskrecja jest dobra i na miejscu w życiu prywatnem, — w sprawach, natomiast międzynarodowych, w sprawach wielkiej polityki światowej, tam gdzie idzie o największe stawki ludzkości, o pokój lub o wojnę — tajemnic być nie powinno. Ten, kto je zdradza, działać może z intencyj szlachetnych lub brudnych, — w efekcie jednak zawsze oddaje olbrzymią przysługę ludzkości. To jedna strona „skandalu“ berlińskiego.

A teraz druga. Ogłoszenie tekstu memorjału min. Groenera w czasopiśmie angielskiem podziałało w Berlinie, jak wybuch bomby. Bomby? Naturalnie, w Berlinie nie są zadowoleni, że świat dowiedział się z autentycznego źródła o ich planach zbrojeniowych, o dalekorzutnych zamierzeniach rozbudowy marynarki, od pancernika A począwszy, a Bóg wie na której literze abecadła kończąc. Wiadomo, że zbrojeniami ma się rzecz, jak z jedzeniem: apetyt przychodzi zwolna i staje się coraz większy... Więc w Berlinie nie są zadowoleni i albo otwarcie się złoszczą, albo — co mądrzejsi — do kiepskiej gry dobrą robią minę... Ale — czy poza Berlinem można mówić o „bombie“? Czy istotnie rewelacja „Rewiew of Rewiews“ przyniosła coś niespodziewanego, coś nowego? Czy odkryła jakieś nieznane tajemnice? Bynajmniej! O tem, że Niemcy się zbroją, jawnie oraz potajemnie, o tem, że pancernik A musi pociągnąć za sobą B, C itd. — czy to wszystko było dotąd tajemnicą? Dzienniki berlińskie, które robią do niemiłej gry przyjemną minę i dowodzą, że memorjał min. Groenera nie zawiera „właściwie“ nic nowego, — mają — Bogiem a prawdą — rację. „Bomba“ berlińska, która wybuchła w Londynie, nie jest faktycznie żadną — bombą.

Jedna jest atoli rzecz istotnie ciekawa i charakterystyczna w memorjale p. Groenera, ale to nie ma już nic wspólnego ze sposobem tajemniczej jego wędrówki z Berlina do Londynu, ani wogóle ze „skandaliczną“ stroną całej tej afery. Chodzi mianowicie o mentalność tego dokumentu, chodzi o zasadniczy kąt widzenia polityki niemieckiej, o jej ustosunkowanie się do sąsiadów i do świata. Jest to mentalność skrajnej **nieufności i podejrzliwości**. Wszędzie widzi polityka niemiecka napięcia (Czechy—Włochy, Włochy—Jugosławja, Polska—Litwa, Anglja—Rosja itd.), wszędzie przeciwieństwa. A już Polska o niczem innem wogóle nie myśli, jak tylko o zagarnięciu Prus wschodnich i całego Śląska... W tej sytuacji **muszą** naturalnie Niemcy się zbroić, muszą budować pancerniki, bo inaczej mogłyby zostać zmiażdżone, że aż pożal się Boże...

Nic łatwiejszego, jak, dosiadłszy rumaka polskiego znowu szowinizmu, udowodnić, że Niemcy, knując sen o odwecie, innym wmawiają to, o czem sami myślą i marzą. Byłoby w takiem twierdzeniu może i sporo racji, ale właściwego problemu nie wyczerpałoby z pewnością. Bądźmy tylko trochę sprawiedliwi: cały świat jest dziś pełen wzajemnej nieufności i podejrzliwości, cały świat zbroi się gorączkowo. Ameryka ratyfikuje pakt Kellogga, ażeby nazajutrz przystąpić do obrad nad wielkim programem zbrojeń morskich — czyż tylko więc Niemcy mają stanowić wyjątek? Na jakiej właściwie podstawie można się tego od nich domagać? Traktat wersalski!? Jak mogą, tak go wykonują i... sabotują. I inni nie byliby w podobnej sytuacji od nich lepszymi. A oni wszakże są podobno gorsi od innych. Epoka wilhelmińska rozbudziła w ich duszy zgubną hydrę szowinizmu i imperjalizmu. Można-ż więc na serjo żądać, aby byli dziś lepszymi pacyfistami, aniżeli zbrojąca się gorączkowo Francja, aniżeli budująca okręty i aeroplany Anglja, aniżeli Ameryka? Czy tego rodzaju kąt patrzenia na Niemcy nie byłby śmieszny i naiwny?

Memorjał p. Groenera wychodzi z założenia, że wcześniej albo później wybuchnie wojna i że na tę chwilę muszą być Niemcy przygotowane. Otóż w tem cały leży sęk, że wszystkie bez wyjątku państwa na świecie stoją na tem samem stanowisku: liczą się z wybuchem wojny. Żyjemy w ogólnej psychozie wojennej. Tylko ta straszna psychoza może zrodzić takie istotnie w swej grozie okropne dokumenty, jak memorjał p. Groenera. Jak długo ta psychoza będzie panującą — będą państwa przygotowywać narzedzia do wojny. I nic na to nie pomogą wszelkie złorzeczenia i skandaliczne „rewelacje“. „Rewelacje“ tyle tylko przyniosą „dobrego“, że spotęgują zbrojenia po stronie zagrożonej. A zbrojenia po stronie zagrożonej spotęgują znowu zbrojenia po stronie zagrażającej. I tak dalej... i tak dalej... Aż jednego dnia wybuchnie wojna... długo oczekiwana... długo i z takim zapałem, z takim nakładem trudów i kosztów przygotowywana...

Akcja robotników żydowskich w Ameryce

na rzecz pracującej Palestyny

Nowy Jork 17 1 ŻAT. Odbyło się tu czwarte doroczne zebranie żydowsko-amerykańskiego związku robotników. W zebraniu brało udział 586 delegatów z 34 stanów, oraz sześciu prowincyj kanadyjskich. Zebrani uchwalili jednogłośnie zebrać w ciągu roku 1929 300,000 dolarów na rzecz odbudowy Palestyny. Jednocześnie powzięto uchwałę, w myśl której suma ta uznana została za minimum jaki związek zebrać winien corocznie w ciągu lat najbliższych. Po zakończeniu zebrania odbył się wiec, na którym zebrano 75,000 dolarów na poczet wspomnianego funduszu.

Żydowsko-amerykański związek robotniczy, który obejmuje tysiąc oddziałów, zebrał w ciągu ubiegłych lat siedmiu 435.000 dolarów na cele palestyńskie. Obecna kampanja Związku popierana jest przez b. burmistrza Tel-Awiwu p. Bloch-Blumenfelda, oraz przywódcę robotników palestyńskich p. Meremińskiego.

725 lat od śmierci Rambama

Uroczysty obchód w Kairze.

Kair, 17 1 ŻAT. W tych dniach gmina żydowska w Kairze obchodziła 725-tą rocznicę zgonu wielkiego filozofa i uczonego Mojżesza Majmonidesa (Rambama) zmarłego w r. 1204. Dzielnica żydowska miasta była uroczyście iluminowana. Nadrabin Egiptu wygłosił przemówienie okolicznościowe w wielkiej synagodze w języku hebrajskim i arabskim. Prasa egipska poświęca wiele miejsca wielkiemu uczonemu żydowskiemu. Pismo „Makatan“ oświadcza, iż Egipt dumny jest, że wydał Mojżesza Ben Amrama (biblijnego), oraz Mojżesza Majmonidesa.

Przesilenie w Armji Zbawienia

Londyn, 17. 1. PAT. Obradujące w Sunbury on Thames wysoka Rada Armji Zbawienia omawiała w dalszym ciągu rezolucję, wzywającą gen. Bootha, jako wyczerpanego pracą i chorobą, do ustąpienia ze stanowiska szefa Armji. Na stępnie w ciągu przeszło 4-ch godzin dyskutowano nad odpowiedzią generała, która — jak wiadomo — utrzymana jest w tonie stanowczym i odmownym. W pewnej chwili Rada chciała przystąpić do głosowania nad rezolucją, jednakże do końca posiedzenia nie powzięto decyzji poddania tej sprawy głosowaniu, a jak sądzą niektórzy członkowie Rady, uda się znaleść wyjście kompromisowe, zatrzymując gen. Bootha na jego dotychczasowem stanowisku, które ma być dożywotniem przy jednoczesnem mianowaniu przez Radę zastępcy, który oczywiście byłby faktycznym szefem.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYŃ“

Dalsza dyskusja nad budżetem armji

Głosowanie nad budżetem min. skarbu. — Komisja podwyższa znacznie pozycje podatkowe.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem armji. Pierwszy przemawia poseł **Woźnicki** (Wyzw.), który oświadcza, że poglądy jego stronnictwa na armję były już nieraz wypowiedziane, a to przez ludzi, którzy obecnie może już nie zasiadają wśród nich i może poglądy swe na wojsko zmienili (minister poczt i telegrafów Miedziński, b. członek Wyzwolenia. — Uw. Red.). Mówca wskazuje, że armja, która powinna się zróść z narodem, wytworzyła ostatnio osobny klan. „Kasta wojskowa“ chce się wyodrębnić od „szarego tłumu marynarkowego“. To, co niegdyś w powieściach niemieckich czytaliśmy na temat „małego garnizonu“, to zaczyna się także wytwarzać w Polsce. Garnizony te są zamknięte. Ludzie pracują przez dzień cały, lecz zabawy odbywają się zbyt hucznie. Oficerowie uważają, że kto nie pije, nie jest dobrym kolegą. Mówca porusza w dalszym ciągu redukcje budżetowe. Mówiąc o jednorocznej służbie wojskowej, domaga się przeprowadzenia tego postulatu nie z dnia na dzień, lecz chciałby widzieć przynajmniej pewną dążność w tym kierunku.

Następnie składa wyjaśnienia dyrekotr N. I. K. P. Rogoziński, poczem dłuższe przemówienie wygłasza poseł Bitner (Ch. D.).

Poseł Polakiewicz (B. B.) występuje bardzo ostro przeciwko drobnym pośrednikom, którzy rzekomo wpływają na podbijanie cen.

Na popołudniowem posiedzeniu komisji przystąpiono do **głosowania nad budżetem ministerstwa skarbu.** Przedtem jeszcze referent Hołyński (BB) odpowiedział poprzednim mówcom, m. in. posłowi Rosmarinowi, że kredyty zagraniczne nie zostały wycofane z Polski. Następnie głosowanie. W dochodach zwyczajnych przyjęto poprawkę posła Rybarskiego o podwyższenie udziału skarbu w zyskach Banku Gospodarstwa Krajowego o miljon złotych, następnie na wniosek posła Hołyńskiego **podwyższono dochód z podatku dochodowego o 15 miljonów, na wniosek posła Zaremby (PPS) podatek od kapitałów i rent podwyższono o 15 milj., dochód z ceł o 90 milj. z opłat stemplowych o 15 milj. Z funduszu dyspozycyjnego na wniosek pos. Rybarskiego ze 150.000 zł. skreślono 75.000, koszta egzekucyjne skreślono o 800.000 zł., dalej pozycję podatku majątkowego podniesiono z 65 do 90 miljonów, 10 proc. dodatek nadzwyczajny do danin publicznych podniesiono o 3 milj.**

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem min. poczt i telegrafów. przyczem dłuższe przemówienie wygłosił min. Miedziński. Budżet tego resortu uchwalono w drugiem czytaniu. Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym dokończenie dyskusji nad budżetem min. spraw wojskowych.

Rząd przedkłada Sejmowi

zamknięcie rachunkowe za rok 1926|27

Warszawa. 17. 1. PAT. Zgodnie z zapowiedzią pana Premjera Bartla uczynioną na komisji budżetowej zostało w połowie stycznia br. zakończone i wygotowane **zamknięcie rachunków rządowych za rok 1926 27.** Pierwszy drukowany egzemplarz zamknięcia rachunków za czas od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1927. wręczył w dniu dzisiejszym w godzinach południowych Panu Marszałkowi Sejmu z polecenia Pana Premjera porucznik Zaćwilichowski. Należy zaznaczyć, że zamknięcie rachunków za rok 1927/28 będzie przygotowane w najbliższym czasie.

Wyrok sądu marszałkowskiego

w sprawie Chrucki-Polakiewicz

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1 (Sin) Sąd honorowy w sprawie zajścia pomiędzy posłem Polakiewiczem a posłem Chruckim, mający za superarbitra posła Chacińskiego (Ch. D.) a za arbitrów posłów Pużaka (PPS) i Barańskiego (BB) po rozważeniu okoliczności sprawy i zbadaniu świadków, uznał, że poseł Chrucki w dniu 27. listopada 1928 obraził w Sejmie posła Polakiewicza przez co przyczynił się do wywołania godnego pożałowania zajścia i że poseł Polakiewicz zareagował niewspółmiernie do stopnia poniesionej obrazy i **w sposób zasługujący na naganę.**

Oficer wypoliczkowany przez kobietę

popełnia samobójstwo

Warszawa. 17 1 (Sin) Dziś o godzinie 1 w nocy do restauracji „Royal“ przyszło towarzystwo złożone z 3 osób. Był to major Harting, rotmistrz Tchórzewski i p. Zaleska. Około godz. 1 przystąpił do nich urzędnik m. s. w. Madziarczyk i obraził Zaleską. Doszło do scysji. Madziarczyk udał się do komendy miasta i przyprowadził ze sobą oficera, który zażądał od wojskowych, ażeby z nim się udali na Plac Saski, czemu Harting się sprzeciwił. Wówczas Zaleska uderzyła majora Hartinga w twarz ten nie namyślając się wiele, **wyjął rewolwer, strzelił do siebie i padł trupem na miejscu.**

Rozdział referatów na komisji konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. (Sin) Sejmowa komisja konstytucyjna obradująca w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem posła Makowskiego (BB) dokonała rozdziału szeregu referatów. Reszta spraw, to jest referat posła Chruckiego w sprawie wniosku o zmianę nazwy urzędowej ruski na ukraiński, oraz referat posła Czapińskiego, w sprawie projektu ustawy o zgromadzeniach zostały odroczone do następnego posiedzenia.

Prace nad nowelizacją prawa o ustroju sądów powszechnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. (Sin) Sejmowa komisja prawnicza przyjęła na dzisiejszem rannem posiedzeniu szereg dalszych artykułów projektu nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych do art. 284. Przy omawianiu artykułu, który przyznaje władzy mianującej prawo pensjonowania i przenoszenia sędziów, rozwinęła się przy udziale ministra Cara dłuższa dyskusja.

Echa napadu na pocztę lwowską

Dwaj uczestnicy napadu przed sądem

Lwów, 17 1 (T) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko dwu Ukraińcom, uczestnikom napadu na pocztę lwowską w lipcu ub. roku. Jak wiadomo w napadzie wzięło wówczas udział 7 członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W wyniku śledztwa aresztowano wszystkich uczestników, którzy stanęli przed sądem doraźnym. 5 oskarżonych skazano na karę śmierci, zamienioną w drodze łaski na dożywotnie więzienie, a 2 oskarżonych z powodu braku jednomyślności sądu doraźnego przekazano kompetencji sądu przysięgłych. Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw tym dwom oskarżonym a to Eugeniuszowi Skickiemu, elektrowonterowi i Janowi Sztokale, szoferowi. W czasie rozprawy, przed sądem doraźnym wszyscy oskarżeni zeznali, że napad miał charakter polityczny, natomiast Skicki i Sztokała twierdzą obecnie, że nie wiedzieli nic o napadzie. Sztokała wręcz oświadcza, że nieznani mu ludzie zamówili go, by w oznaczonym terminie był przed gmachem poczty. Zeznania świadków wypadły nagogół niekorzystnie dla oskarżonych. Po przesłuchaniu świadków rozprawę odroczono do jutra.

Ciekawa dyskusja między Min. Skarbu a prof. Krzyżanowskim

Dochód społeczny a obciążenie podatkowe w Polsce i zagranicą w oświetleniu Naczelnika wydziału podatków bezpośrednich w Min. Skarbu, p. Pawła Michalskiego.

Warszawa, 15 stycznia

Jak już „Nowy Dziennik" doniósł, kilka dni temu w pałacu ks. Janusza Radziwiłła w Warszawie odbył się dalszy ciąg dyskusji o etatyźmie, zapoczątkowanej w połowie grudnia roku ubiegłeg, przez referat profesora posła Krzyżanowskiego, który m. in. stwierdził, że społeczeństwo polskie jest podatkowo przeciążone, przyczem obciążenie podatkowe staje się wielkością mniej więcej uchwytną tylko w zestawieniu z dochodem społecznym i z wysokością stopy procentowej. U nas bowiem dochód jest niski, zaś stopa procentowa wysoka.

Do rozprawy z wybitnym ekonomistą krakowskim wystąpił w dyskusji naczelnik wydziału podatków bezpośrednich w Min. Skarbu p. Paweł Michalski, który, jak stwierdził, zbadał to zagadnienie na podstawie cyfr, nietylko przeciętnego obciążenia podatkami mieszkańca w Polsce i zagranicą, ale również i na podstawie obciążenia dochodu społecznego daninami państwowemi i komunalnemi w niektórych państwach

W chwili obecnej, gdy prof. Krzyżanowski zrezygnował z generalnego referatu o budżecie i prezesowstwa w komisji skarbowej, dyskusja między przedstawicielem Ministerstwa Skarbu a prof. Krzyżanowskim nabiera specjalnego posmaku. Tok wywodów p. naczelnika Michalskiego da się streścić w sposób następujący:

Obciążenie podatkowe na głowę ludności (w złotych) w poszczególnych państwach wynosiło w ubiegłym roku budżetowym: w Polsce (30 miljonów mieszkańców) 69,8, w Niemczech (60) 309,3, w Czechosłowacji (14) 144, w Austrji (6,5) 258,2, we Francji (39) 340, wreszcie w Anglji (47) 627,8.

Dla uzupełnienia obrazu należy porównać obciążenie dochodu społecznego wszystkiemi podatkami państwowymi i samorządowymi w poszczególnych państwach.

Przyjąwszy dochód społeczny Polski, który wyniósł w r. 1926 — 20,000 milj. zł. następnie faktyczne wpływy z danin publicznych i monopoli oraz wpływy komunalne z budżetów za rok 1927—28 które stanowiły u nas 2.719 miljonów zł, wypada, że stosunek procentowy wszystkich danin państwowych do dochodu społecznego wyniósł w r. 1926 w Polsce 13,5, we Francji — 23,1 (w r. 1913 — 13,7), w Anglji — 21.3 (11,3), w Niemczech 26,6 (12,9) wreszcie we Włoszech 20,7 (12,9). Dla jaśniejszego ujęcia tego zagadnienia wypada podać dochód społeczny i obciążenie podatkowe w przytoczonych państwach na głowę ludności (w złotych), które wynosiły w Polsce 666 i 90, w Anglji — 3,682 i 778, we Francji 1.878 i 433, w Niemczech 1.943 i 479, wreszcie we Włoszech 1.233 i 256.

Z powyższych porównań widać, że Polska obciążona jest na głowę i w stosunku do dochodu społecznego znacznie niżej od innych państw. Nadmienić przytem należy, że daniny publiczne i monopole w dochodach budżetowych wymienionych niżej państw stanowią następujący odsetek: Polska — 82,9, Niemcy — 91,2, Francja — 90,3, Rumunja — 87,7, Anglja — 82,3, Czechosłowacja — 77,7, Austuja 81,1. Cyfry te również świadczą o tem, że Polska pokrywa swe podatki daninami publicznemi i monopolami w stosunku nie większym niż inne państwa.

Co zaś się tyczy zarzutu p. prof. Krzyżanowskiego, że „mimo warunków, tak bardzo niekorzystnych dla nakładania znacznych podatków — nasze stawki podatkowe są wygórowane" to p. Michalski zagadnienie to potraktował również na płaszczyźnie porównania stawek niektórych panstw z Polską, ograniczając się tylko do ważniejszych podatków tj. dochodowego, majątkowego i przemysłwego (obrotowego).

Jeśli chodzi o podatek dochodowy, to we Francji stawka podatkowa przy podatku ogólnym czyli t. zw. globalnym wynosi od 1,2 do 30 procent, ponadto podlegają dochody podatkowi cząstkowemu, którego stawka wynosi zasadniczo od 12 do 15 procent W Austrji stawka podatkowa wynosi od 1.1 do 45 procent, w Polsce od 2,1 do 40 procent, w Czechosłowacji od 2 do 29 procent, wreszcie w Niemczech od 10 do 40 procent.

Obciążenie podatkiem dochodowym w świetle cyfr preliminarzy budżetowych wyżej przytoczonych państw w latach budżetowych 1928 względnie 1929 przedstawia się jak następuje:

Francja — 5,5 miljarda fr., co stanowi 14,4 procent danin publicznych i monopoli, Austrja — 14,9 miljonów szyl. czyli 11,1 procent, Polska — 180 milionów zł, czyli 8,6 procent, Czechosłowacja 1,053 milj. kor. czyli 14,2 proc., Niemcy 3.450 milj. R. M., czyli 39,6 proc. Dane powyższe wskazują, że podatek dochodowy w Polsce stanowi najmniejszy stosunkowo procent w budżecie danin publicznych i monopoli.

Przechodząc do podatku majątkowego należy stwierdzić, że zasadnicza stawka w Niemczech wynosi 5 promille i że również polski projekt wniesiony do Sejmu o stałym podatku majątkowym przewiduje zasadniczą stawkę w wysokości 5 promille. Wreszcie zasadnicza stawka podatku przemysłowego (obrotowego) we Francji wynosi 2 procent, zniża się niekiedy do 1.30. a podwyższa się do 13 proc. W Austrji zasadnicza stawka — 2 procent, w Polsce zasadniczo 2 proc., od artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym — 1 proc., przy skupie — pół proc., Czechosłowacja 2,1 proc., natomiast dla dostaw artykułów rolnych, piekarskich i mięsnych stawka wynosi 1 proc., wreszcie w Niemczech 0,75 procent.

Z powyższego zestawienia widzimy, że stawki podatku od obrotu w Polsce są niższe od stawek w Austrji, Czechosłowacji i Francji (nawet po uwzględnieniu 10 proc. dodatku) zaś wyższe sąą tylko od stawek niemieckiego podatku obrotowego. Należy przytem zauważyć, że Czechosłowacja, Austrja i Niemcy pobierają specjalny podatek przemysłowo-przychodowy, który to podatek u nas zastępuje w drobnej mierze opłatą za świadectwa przemysłowe.

Ciekawy jest stosunek procentowy podatku obrotowego który w odniesieniu dod danin publicznych w poszczególnych państwach przedstawia się jak następuje: Francja — 8,5 miljardów fr. czyli 22,3 proc., Austrja — 218 milionów szyl., czyli 16,2 proc., Czechosłowacja — 1,1 miljard kor., czyli 15.1 proc., Polska — 210 milionów zł. (łącznie ze świadectwami przemysłowemi wynoszącemi 25 milj. zł.), czyli 10 proc., Niemcy 1 miljard R. M., czyli 12,1 proc. Zestawienie to świadczy również o niższem obciążeniu podatkowem obrotowem w Polsce. Niewątpliwie podatek obrotowy jest szkodliwy gospodarczo nietylko u nas, ale i zagranicą, jednakowoż i dotychczas państwa zbliżone do nas pod względem struktury gospodarczej, jak np. Austrja, Czechosłowacja i Francja tego podatku nie obniżyły. Polska natomiast w r. 1925 przeprowadziła zmiany ustawy o podatku przemysłowym w kierunku zróżniczkowania stawek. Ponadto Ministerstwo Sakbru udzielało wszystkich możliwych ulg na podstawie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym. Celem umożliwienia dalszych ulg przy podatku obrotowym, rząd wniósł projekt ustawy do Sejmu upoważniający Ministra Skarbu do zniżenia stawki podatku obrotowego. W razie zatem uchwalania tego projektu, rząd w miarę możliwości budżetowych, będzie wykorzystywał te uprawnienia. O zupełnem zniesieniu tego podatku nie myślą nawet silniejsi ekonomicznie nasi sąsiedzi z tych samych względów (tj. budżetowych), co i my. Co zaś się tyczy obniżenia stawek w Niemczech, to mogło ono nastąpić, ponieważ władze skarbowe tamtejsze ujęły wszystkie obroty, natomiast w Polsce z powodu powszechnego braku księgowości — uchwycono zaledwie około 60 procent rzeczywistych obrotów.

Obliczone teoretycznie obroty, które winny podlegać podatkowi obrotowemu, wynoszacą około 30 miljardów zł. tymczasem, w roku 1927 opodatkowano zaledwie 18 miljardów obrotów.

Kwestję obciążenia samorządowego reguluje w znacznej mierze wniesiony do Sejmu projekt ustawy o wyrównaniu stawek podatków gruntowych oraz unormowanie ich poboru.

Samo więc obniżenie, nawet przy pewnych wadach systemu podatkowego, nie jest nadmierne. Dowodem tego jest wzrost wpływów z roku na rok przy zmniejszającej się ilości kwot ściąganych przymusowo (w roku 1926 ściągnięto przymusowo 17 procent, w roku zaś 1927 — 16 proc.), jakoteż wzrost kapitalizacji w Polsce w porównaniu z innemi krajami. Z zestawień przytoczonych przez p. Michalskiego wynika, że odsetek wzrostu wkładów w Polsce jest pomyślniejszy, niż w innych krajach.

Wreszcie p. Michalski przytoczył własne obliczenia, dotyczące dochodu społecznego Polski, który wynosił za rok 1926 ogółem 30,2 milajrdów zł., czyli prawie o 15 miljardów zł. więcej, aniżeli w roku 1924 natomiast czysty dochód wyniósł 20 miljardów zł., czyli prawie o 10 milj. zł. więcej aniżeli w roku 1924.

Na specjalną uwagę zasługują poszczególne pozycje: Produkcja i czysty dochód (w miljonach złotych) wyniósł: w produkcji rolnej —8.032 i 5.221, produkcji leśnej — 414 i 414, produkcji żywego inwentarza — 2,456 i 2456, gospodarstwie domowem — 3.060 i 3.060, rybołóstwie — 57 i 57, górnictwie — 1.941 i 1358, hutnictwie — 1.150 i 575, przemyśle włókienniczym — 1.350 i 539, przemyśle konfekcyjnym — 500 i 250, przemyśle metalowym — 670 i 268, przemyśle naftowym — 346 i 208, przemyśle spożywczym — 3,500 i 1.400, przemyśle mineralnym 50 i 35, przemyśle budowlanym — 448 i 179, przemyśle chemicznym — 339 i 157, przemyśle drzewnym — 862 i 135, przemyśle papierniczym — 2.358 i 954 wreszcie wprzemyśle nawozów sztucznych — 109 i 54, ogółem wartość produkcji w przemyśle wynosiła 13,709, zużycie surowców i półfabrykatów — 7.391 i czysty dochód — 6.317. Dalsze pozycje stanowią: przewóz a) koleją i wodą — 1,050 i 635, b) furmankami — 200 i 200, wreszcie zarobki kupców w obrocie wewnętrznym obliczone są na 1.590 i 1.590.

* * *

Dane powyżej przytoczone, niezwykle interesujące i po raz pierwszy opracowane p. naczelnika Michalskiego budzić muszą cały szereg zastrzeżeń.

Przedewszystkiem przebija w nich tendencyjność w kierunku naginania pewnych liczb do własnych wywodów i wyboru dogodnych tylko krajów, które trudno — wobec ogromnych różnic zachodzących w dziedzinie gospodarczej — porównać z Polską.

Następnie należało przytoczyć dane, wykazujące jak obciążenie podatkowe w przemyśle i handlu przedstawia się w Polsce i zagranicą. Wreszcie odnośnie do wzrostu kapitalizacji, który istotnie przedstawia się u nas w ostatnich latach pomyślniej, niż w innych krajach, to jest to objaw mało pocieszający, jeśli wziąć pod uwagę, że inflacja spowodowała u nas całkowite niemal zniszczenie zasobów pieniężnych. Oto kilka pobieżnych uwag na marginesie wywodów p. naczelnika Michalskiego.

Należy przypuszczać, że bardzo ciekawe zestawienia statystyczne, przytoczone przez p. Michalskiego, zapoczątkują poważną dyskusję na ten tak aktualny temat, zwłaszcza, że, jak spodziewać się można, wybitny ekonomista krakowski ze swej strony nie pozostanie dłużny odpowiedzi Ministerstwu Skarbu.

Mieczysław Goldsztajn

(Dane przytoczone przez p. Michalskiego, a mające na celu usprawiedliwienie polityki podatkowej Min. Skarbu wymagają wielu, uzupełnień i sprostowań i z tego względu omówimy je w jednym z najbliższych numerów. — Redakcja).

Z EKRANU

„Tajny Kurjer"

(Kinoteatr „Bagatela")

Scenarjusz opiera się na powieści Stendhala „Rouge ent noir". Stefan Zweig w swem pięknem studjum o Stendhalu wskazał słusznie na okoliczność, że Stendhal był kiepskim konstruktorem swych powieści, że interesowała go raczej powieść jako psychologiczne studjum, a mniej go interesowała forma jako taka. Z tego choćiażby już powodu powieści Stendhala nie nadają się jako scenarjusze filmowe.

„Rouge et Noire" zawiera jednak stosunkowo żywą fabułę, która została zresztą odpowiednio dla kina przekształcona.

Reżyserja obrazu jest staranna, co widocznem jast z dobrych wnętrz i sprawnie zaaranżowanych scen masowych.

Możżuchin nie dał wprawdzie nowej kreacji, ale powtórzył poczęści „Cassanowę", a poczęści „Carskiego Kurjera", mimo to jednak dzięki niezwykłej zręczności i wyrazistej mimice to drugie wydanie poprzednich ról było bardzo ujmujące.

Że Lil Dagower jest pierwszorzędną siłą, można się było przekonać z wysokiego poziomu jej kreacji w „Tajnym Kurjerze".

Natomiast piękna Agnes Petersen jest tylko piękną, a jej talencik wystarcza do rólki pełnej liryzmu. Gdy się jest jednak żoną Możżuchina, gra się i rolę wysoce tragiczną...

Monsal.

Nowa rada miejska w Tel Awiwie

Jak odbywały się wybory w „pierwszem mieście żydowskiem?

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel Awiw, 3 stycznia

Po długich przygotowaniach i od tygodni toczącej się walce wyborczej nadszedł wreszcie dzień 31. grudnia dzień wyborów do nowej Rady miejskiej Tel Awiwu. Ostatni tydzień a zwłaszcza ostatnia sobota były właściwie jednem wielkiem zgromadzeniem wyborczem w permanencji. Po latach nieustannej walki partyj i stronnictw a zwłaszcza prawicy z lewicą w dotychczasowej radzie przeniósł się punkt ciężkości na ulicę i na zgromadzenia wyborcze, cieszące się niebywałą frekwencją i ożywionemi dyskusjami. Toteż społeczeństwo Tel Awiwu stawiło się do urny wyborczej w niezwykłej dotychczas ilości 92 procent wyborców, by rozstrzygnąć w czyich rękach mają spocząć losy miasta na przeciąg najbliższych trzech lat.

Same wybory przygotowane starannie i z nie zwykłym nakładem energji i kosztów miały przebieg spokojny. Nie brak było zwykłych w takich okolicznościach środków agitacyjnych, pochodów, automobili udekorowanych, reklamy świetlnej i potoku odezw, ulotek i telegramów wyborczych. Lecz nadzieja pozyskania głosów w ostatniej chwili, przez bezpośredni wpływ na niezdecydowanych wyborców była nader mała, gdyż niezdecydowanych zabrakło wogóle. Tym razem wiedzieli obywatele Tel Awiwu, czego chcą.

Wynik wyborów nie przyniósł prawie żadnych niespodzianek. Poza wspomnianą wyżej niezwykle wielką frekwencją, której nikt nie przypuszczał, podział piętnastu mandatów nie zdziwił nikogo. Pierwsze miejsce zyskała lista organizacji robotniczej skupiwszy 3000 głosów i zyskując 5 mandatów. Jakkolwiek wynik ten równoznaczny jest ze znacznem zmniejszeniem jej stanu posiadania (w ostatnich wyborach rozporządzała frakcja robotnicza wraz z lewicowym Poale-Sjonem 18 mandatami z pośród 41, a więc omal, że 50 procent), niemniej odniosła ona niemały sukces moralny, zwłaszcza jeżeli zważymy, iż nowa ordynacja wyborcza pozbawiając ekonomicznie słabsze elementy prawa głosowania, odbiła się w pierwszej mierze na zwolennikach listy robotniczej. Reszta mandatów przypadła w udziale prawicy występującej pod rozmaitemi mianami i listami. Centra brak zupełnie, gdyż t. zw. „Merkaz meuchad" (zjednoczone centrum), który uzyskał 4 mandaty, jest właściwie grupą mieszczańską prawicową, choć nie tak prawicową jak lista „stanu średniego" (dwa mandaty) i lista „właściciele realności" (również dwa mandaty). Dwoma pozostałymi mandatami podzielili się między sobą „Mizrachi" i „drobni kupcy".

Rowa Rada miejska posiada tedy jasne i nie dwuznaczne oblicze. Jasnem jest, iż zarząd miastem przechodzi w ręce prawicy, lewica natomiast przejdzie prawdopodobnie do opozycji. Zadanie nowej większości w tej sytuacji bynajmniej łatwem nie będzie. Spadnie na nią wcale nie proste zadanie zrealizowania hasła „gospodarczej sanacji miasta", pod którem od lat toczy ona swą walkę przeciw lewicy, bez możności oczywista jako takiej sprecyzowania swych żądań. Stworzenie stałej i niewzruszalnej większości daje jej w każdym razie szansę, jakiej brak było dotąd któremukolwiek stronnictwu w dotychczasowych radach.

Ostatnie wybory nie obeszły się, rzecz zrozumiała, bez kurjozów. Do nich należy przypadkowy i zupełnie niezasłużony sukces listy skrajnych „właścicieli realności", którzy choć nie zdołali skupić nawet liczby wyborców uprawniających ich do pozyskania jednego mandatu, uzyskali przecież dzięki związaniu się z listą stanu średniego aż dwa miejsca w nowej Radzie miejskiej. Do jeszcze mniej pocieszających objawów należał pożałowania godny fakt udziału młodzieży a zwłaszcza młodzieży szkolnej w walce wyborczej. Pod tym względem grzeszyły w równej mierze wszelkie stronnictwa, biorąc na siebie ciężką odpowiedzialność przedwczesnego zatruwania młodych dusz jadem agitacji i zacietrzewienia partyjnego. Jedynie stronnictwo „właścicieli realności" z braku własnej młodzieży zadowolić się musiało surogatem w postaci najętych dzieci najuboższego proletarjatu, wykrzykujących z podziwu godną lojalnością na cześć swych bogatych patronów...

Kurjozum innego rodzaju stanowił udział Arabów w wyborach w Tel Awiwie. Z prawa wyborczego w „pierwszem żydowskiem mieście" korzystała garstka wyborców arabskich, zwłaszcza zaś kobiety, dla których wybory były niezwykłem w swoim rodzaju „novum". — Bądźcobądź udział ukwefionych tych kobiet dodał tegorocznym wyborom niebywałego i w istocie swej nader interesującego odcienia.

Dr. Z. L.

W kalejdoskopie prasy

CZY POTRZEBA AKCENTOWAĆ PRAGNIENIE POKOJU?

Na marginesie expose p. Zaleskiego zauważa **„Kurjer Warszawski"**:

Powiedzieliśmy, że expose tchnie szczerą pokojowością. Ktoś, kto nie bada specjalnie stosunków zagranicznych, mógłby się tu zdziwić: czyż potrzeba wciąż akcentować, że Polska pragnie pokoju i zawsze pokoju? Owszem, potrzeba! Bo propaganda złośliwa, potrosze zaś może i nerwowość sąsiedzka wyrabia nam opinję przeciwną: a to, że Polska konszachtuje z Rumunją i Wegrami w duchu anti-rosyjskim, a to, że dybie na Prusy Wschodnie, a to że myśli o forsowaniu rzeczy wobec Litwy, a to, że nie chce wogóle prawidłowych stosunków sąsiedzkich. Niestety należy stwierdzić, że istnieje stała w tym względzie kampania przeciw-polska w świecie. Może tedy za mało czyni się u nas i przez nas, aby złośliwe zarzuty odpierać, aby kłaść kres nerwowym plotkom. Bo nic nam więcej, niż renoma fermentu, kłótnictwa, eksperymentu, nie może zaszkodzić.

GENERALIZACJA TRAKTATÓW OCHRONNYCH ORAZ STAŁA KOMISJA MNIEJSZOSCIOWA!

Nawiązując do ustępu o zagadnieniu mniejszościowem w przemówieniu p. Zaleskiego, pisze **„Nasz Przegląd"**:

Co się tyczy zagadnienia mniejszości narodowych to niezupełnie godzimy sie z stanowiskiem p. Zaleskiego, zajętem na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Delegacja polska domagała się, jak wiadomo generalizacji systemu ochronnego, jako warunku poprzedzającego udoskonalenie procedury.

Natomiast Kongres Mniejszości, reprezentujący zainteresowane bezpośrednio ugrupowania, domaga się przedewszystkiem **stałej komisji mniejszościowej**, nie tracąc oczywiście z oczu walki o **generalizację traktatów ochronnych.**

Właśnie dzięki stałej komisji sprawa mniejszości zostałaby przeniesiona z drażniącego terenu antagonizmów międzypaństwowych na grunt ściśle neutralny. A wówczas p. minister Zaleski nie miałby powodów uskarżania się, że zagadnienie mniejszościowe zadrażnia stosunki polsko-niemieckie. Wreszcie propaganda rewizjonistyczna, którą słusznie potępił p. Zaleski, straciłaby najważniejszy swój atut na arenie międzynarodowej. Niestety ideologja „czysto mniejszościowa" nie zdobyła dotychczas uznania w pewnych resortach MSZ, wobec czego obracamy się wciąż jeszcze w błędnem kole retorsji, czy też względnych rekompensat wobec mniejszości, stanowiącej w sąsiednim państwie większość na rodową...

DZWONEK ASTRALNY

Nieprzysłanie reprezentantów Min. Spr. Wojskowych na komisję budżetową uradowało ogromnie „lewicę" sanacyjną. Jeden z jej chorążych, ultraprawicowy konserwatysta i monarchista, pos. Mackiewicz (Cat) zaciera aż ręce w **„Słowie wileńskiem"**:

Nieprzysłanie oficerów jest dla mnie posunięciem zupełnie wyraźnem. Stwierdza ono, że obrady Sejmu nie są tak prowadzone, aby mogły zadowolnić normalne wymagania rządu. Ostatnia taktyka premjera Bartla wzbudziła wśród naszych obrońców parlamentarnej anarchji przesadne nadzieje. Niektórzy gotowi byli tworzyć większość sejmową dla współpracy z rządem, a z lewicy sejmowej posypały się odpowiednie deklaracje gotowości. Dla nas zwolenników możliwie prędkiego oktrojowania konstytucji, a także dla nas konserwatystów, wytworzenie takiego centrolewu było nieprzyjemne, chociaż zdawaliśmy sobie sprawę, że jest zupełnie nierealne. Dobrze więc, że sytuacja została wyjaśniona...

W jednej z powieści Conan Doyla, twórcy Sherloka Holmesa, jakiś Anglik znieważa bóstwo indyjskie. Za to miała spaść na niego zemsta. Nieszczęśliwy Anglik żył dość długo, lecz dzwonek astralny co kwadrans mu przypominał, że zemsta go dosięgnie. Conan Doyle bardzo realnie opisuje ten dzwonek. Mówi, że był to dźwięk, jakby dzwonka od roweru. W życiu naszego Sejmu jest jakby taki dzwonek astralny. Od czasu do czasu dzwoni on: oktrojowanie, oktrojowanie, oktrojowanie. Wtedy Sejm bardzo się gniewa. Scena na komisji budżetowej była takim dzwonkiem astralnym.

(b)

KOMUNIKATY

— **„BNEJ SJON** (ul. Zielona 17) Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. odczytanie II-go Nru gazetki org. Goście mile widziani.

— **„PRZEDSWIT-HASZACHAR".** Dziś w piątek o godz. 8 seminarjum kol. Hochmanna z referatem n. t. „Herzl w świetle artykułów M. Bubera".

— **KÓŁKO DRAMATYCZNE PRZY STOW. MERKAZ-HACEIRIM** (pod art. kier. p. Hanny Lazerowej) Jutro w sobotę 19 i w niedzielę 20 bm. „Skąpiec" Moliera. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje się przy wejściu.

— **CZYTELNIA HEBRAJSKA PRZY ORG. „TARBUT".** W sobotę dnia 19 bm. o godz. 7 wieczór otwartą zostanie czytelnia hebrajska w lokalu „Tarbutu" przy ul. Starowiślnej 68, III p. Czytelnia zaopatrzona będzie we wszystkie czasopisma hebrajskie oraz w ważniejsze czasopisma żydowskie w innych językach. Czytelnia czynną będzie narazie w niedziele, środy, czwartki i soboty w godzinach od 7—9'30 wieczór.

— **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID** (Zielona 17) Dziś w piątek 18 bm. o 8 wiecz. zebranie członków połączone z referatem p. prof. O. Mahlera, n. t. **„Aktualne problemy polityczne w Europie".**

— **KOŁO ŻYD PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. zebranie połączone z odczytaniem 31-go n-ru gazetki „Awodah" i referatem. Goście mile widziani. Biuro bezpłatnej porady prawnej wyłącznie dla członków Koła, prow. adw. Dr. Otto Menasche w piątki od godz. 6—7 wiecz w kancelarji, ul. Zielona 11. II. p.

— **KOŁA ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek gł. 29) Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. pogadanka literacka, prow. przez tow. O. Liebeskinda.

— **ZWIĄZEK LEKARSKO-SPOŁECZNY W KRAKOWIE** urządza w sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 7-mej wieczorem, w sali konferencyjnej miejskiej Kasy Chorych ul. Batorego 3, III. p. odczyt Dra Czapnickiego pt. „Z zagadnień medycyny współczesnej". Goście lekarze mile widziani.

ZE SPORTU

— **CRACOVIA II. — MAKKABI II. Mistrz. Klasy B.** Jutro w sobotę na torze Makkabi spotkanie o Mistrz. B. Klasy pomiędzy powyższymi klubami. Przeciw silnej drużynie Cracovi wystąpi drużyna Makkabi, mająca za sobą takie sukcesy, jak zwycięstwo nad Wisłą w stosunku 4:2. Początek o 2.15 pop. W czasie meczu ślizgawka otwarta bez specjalnych opłat.

— **SEKCJA ŁYŻWIARSKO-HOCKEYOWA ŻKS MAKKABI** zawiadamia, iż w niedzielę 20 bm. odbędzie się na torze Makkabi o 4.30 pop. **Koncert Mistrzowskiej Orkiestry 20 pp.**

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ ŻKS MAKKABI** odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

— **WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁKI NOŻNEJ** odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 9.30 rano w sali Rady Miejskiej w Krakowie.

Przegląd gospodarczy

Prawe skrzydło sanacji przeciw rozrostowi etatyzmu

Niestety „lewica" zajmuje inne stanowisko.

Na ostatnim obiedzie Przyjaciół „Czasu" wygłosił p. Dr. Jan Hupka dłuższe przemówienie, poświęcone obecnej sytuacji gospodarczej. Oto, co wywodził wedle sprawozdania „Czasu":

Obecne położenie gospodarcze nie wygląda nazbyt różowo. Pomimo dobrych żniw stoi nasze rolnictwo w przededniu ciężkiego kryzysu, a to wskutek niskich cen na płody rolnicze, spowodowanych ogólno- światowym urodzajem. Sytuację pogorszyła jeszcze niezręczna polityka zbożowa rządu, aczkolwiek podyktowana przez chwalebne pobudki. Rząd pragnąc zapobiec drożyznie zboża na przednowku, przystąpił do stworzenia rezerwy zbożowej. Ale zamiast czynić zakupy w kraju, nabył znaczne partje żyta w Niemczech, a pszenicy na Węgrzech, i to po wysokich cenach, nie czekając na wyniki żniw krajowych Zmniejszył przez to słaby i bez tego popyt na zboże, obniżając pośrednio jego ceny do poziomu, gdzie produkcja rolna przestaje się opłacać.

Tymczasem ceny wyrobów przemysłowych poszły w górę, wskutek czego wzrosła rozpiętość między cenami produktów rolnych i fabrycznych, grożąc na przyszłość skurczeniem się wewnętrznego rynku zbytu i zastojem w produkcji przemysłowej.

Ogólny kryzys gospodarczy musiałby też odbić się niekorzystnie na budżecie państwowym. To też w obecnej sytuacji musi rolnictwo przykładać szczególną wagę do zawarcia korzystnego traktatu handlowego z Niemcami, któryby otworzył dla naszego eksportu rolniczego i leśnego pojemny rynek niemiecki.

Wkońcu wyraził mowca nadzieję, że marszałek Piłsudski zejdzie z biernego stanowiska w sprawach gospodarczych i rzuci również w tej dziedzinie swe ważkie słowo na szalę rozstrzygnięć, powstrzymując nadmierny rozrost etatyzmu i ułatwiając przez to pomyślne wyjście z obecnej trudnej sytuacji"

Nominacja przewodniczących sądów pracy

P. minister sprawiedliwości podpisał nominację na przewodniczących i zastępców przewodniczących sądów pracy, które zaczęły już funkcjonować i od dn. 15 bm przyjmują skargi.

Sądy pracy powstały, jak wiadomo, w Warszawie (2 sądy), Białej Cieszyńskiej, Białymstoku, Drohobyczu, Łodzi, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu i w Wilnie, jednocześnie sądy przemysłowe w Bielsku Śląskim, Krakowie i Lwowie przekształcone zostały na sądy pracy.

Kapitały większych towarzystw włókienniczych w b. Kongresówce

Po przerachowaniu w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn 22. III. 1928 r. w zł. (w nawiasie kapitały przed przerachowaniem).

Tow. Zakładów Żyrardowskich: kap. zaklad. 15,120,000 (11,340,000), amort. 18.016,230 (11,545,151), zapas. 9,817,804 (4,640,630), łącznie 42,954,034 (27,525,781).

Tow. Zawiercie: kap. zakł. 8.910,000 (8,910.000), amort. 5,247,183 (100,000), łącznie 14,157,183 (9,010,000).

Wola, fabr. wyrobów baweln.: kap akc. 9,000.000 (5,300,000), amort. 3,266,595 (1,758,498), zapas. 91,347 (57,144), rezerw 395,824 (— —), łącznie 12,753,766 (6,115,640).

Tomaszowska fabryka sztuczn. jedwabiu: kap. zakł. 39,000.000 (39,000.000), zapas. 4,193,500 (4,193,500), amort. 4,484,451 (4,584,451), specjaln. rezerw. 568.750 (568.750), niepodziel. różnica z przer. 3,485.975 (— —), łącznie 51,832.676 (48,316.701).

Tadeusz Krafft i Ska fabr. konfekcji: kap zakł. [illegible],000 (180,000), zasobowy 102,754 (89,587), amort. [illegible],377 (51,782), specjaln rezerw 10,000 (— —), łącznie 196,631 (324,369).

Zgierska farbiarnia i apretura, kap. akc. 8000.000 (320,000), zapas. 14,233 (14,233), rezerwowy 65,559 (65,559), amort. 201,007 (133,240), łącznie 1,030,799 (733,032).

Kaliska manufaktura pluszu i aksamitu: kap. zakł. 3,000.000 (2,100.000), zapas 411,149 (121,473), amort. 2,261,328 (1,472,665), łącznie 5.672.477 (3,694,138).

B-cia Jabłkowscy. Dom Towarowy: kap. zakł. 8,000 000 (3,000,000), zapas 288,812 (283,812), specjaln. rezerw. 1,589,592 (— —), amort 587,204 (383,493), łącznie 5,415,608 (3,672,305).

Bogusław Herse: Dom mód: kap. akc. 3,000.000 (2,000.000), zapas. 1,000.000 (1,569,490), amort. 387,975 (296,365), emerytalny 70,223 (70,223), specjal. rezerwowy 172,861 (— —), łącznie 5,131,062 (3,936,078).

Wileński Dom towarowo- przemysłowy „Bracia Jabłkowscy": kap. zakład 600,000 (600,000), amort. 41,924 (25,882), pożyczka długoterminowa 252,963 (252,963), łącznie 894,887 (878,845).

—o—

RYNKI TOWAROWE

Rynek artykułów kolonialnych

Ruch przedświąteczny na rynku towarów kolonjalnych zaczął się późno, gdyż dopiero w początkach grudnia ub. r. Zapotrzebowanie było duże i przekroczyło znacznie przewidywania. W okresie przedświątecznym obroty znacznie się zmniejszyły. Ceny dotychczas zmianom nie uległy. Spodziewana jest jednak w najbliższym czasie zwyżka cen ziela angielskiego, goździków, pieprzu i herbaty w związku ze wzmocnieniem się tendencji na rynkach światowych. Warunki płatności: dla odbiorców miejscowych weksle do 3 miesięcy, na wszystkie artykuły z wyjątkiem korzeni, za które żądają hurtownicy przeważnie gotówki. Odbiorcy prowincjonalni płacą za wszystkie towary 40 — 50 proc. gotówką, na resztę zaś dają pokrycie wekslowe do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra.

Notują między innemi w hurcie w Warszawie franco skład odbiorcy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych za 1 kg.: badjan 77,45 — 7,50, pieprz czarny Lampong 10,00 — 10,20, biały Muntok 14,50 — 15,00, pieprz turecki w strączkach 6,00, wanilja Tahiti krystalizowana 87,00 — 90,00, Bourbon niekrystalizowana 92,00, muszkatowa gałka 38,00, muszkatowy kwiat 46.00 — 47.00, ziele angielskie 9,30 — 9,75, liście bobkowe w belach 5.00 — 5,10, goździki 10,50 — 12.00, imbir japoński 7,20, cynamon Cassia Lignea 5.30 — 5,40, Vera prima 6.30 — 6,40, cynamon waniljowy (Ceylon — Kanel — Ekkelle) 18,00, żelatyna francuska miedziana 12,00, srebrna 12,70, czerwona 15,00, ananasy Libby w puszkach po 24 szt. w skrzynce za 1 skrzynkę 245,00, soda do picia za beczkę, zawierającą 50 kg. 31,00, sardynki francuskie 1/4 „Club" Raul, Stanislaus 176.00, francuskie 1/4 22 mm. Rene Beziers a bande 295.00, 1/4 24 mm. Gustalf 195,00, 1/10 16 mm. Gustalf 95.00, 1/5 22 mm. Le Soleil 178,00, 1/6 18 mm. Morbinchanaisee 140.00 1/10 16 mm Les Celtiques 95,00, włoskie 1/5 22 mm. Grado 160,00, francuskie „Rumengol" 1/4 w skrzynkach po 100 pudełek za skrzynkę 280.00. La Cloche d'Or 14/15 1/3 400,00, 8/10 1/4 — 300.00, 7/8 1/5 — 210,00, 5/7 1/8 — 145,00

Rynek kosmetyczno-perfumeryjny

W okresie przedświątecznym ruch na rynku kosmetyczno- perfumeryjnym był dobry, aczkolwiek nie osiągnął spodziewanych rozmiarów. Dał się zauważyć większy popyt na wyroby krajowe ze względu na drożyznę fabrykatów zagranicznych. Zyski w przemyśle krajowym są coraz mniejsze, ponieważ, mimo dwukrotnych podwyżek robocizny, znacznego podrożenia olejków do fabrykacji perfum i tłuszczów do fabrykacji mydła tualetowego w ciągu roku, cen w tym okresie nie zmieniono, a to ze względu na konkurencję finansowo silnych firm zagranicznych, posiadających w Polsce oddziały fabryczne i udzielających kredytu do 9 miesięcy. Odbiorcy regulują w dalszym ciągu należności bardzo ciężko. Protesty wekslowe są na porządku dziennym.

Rynek mydła i innych przetworów tłuszczowych

Fabryki mydła są obecnie dość dobrze zatrudnione, natomiast w wytwórniach farb, lakierów i olejów daje się odczuwać pewien — zastój, spowodowany ukończeniem sezonu budowlanego. Przemysły te cierpią nadal na dotkliwy brak środków obrotowych, pozatem zmuszone są za niektóre surowce, jak naftę, benzynę, parafinę, sodę, koks etc. płacić gotówką, podczas gdy same sprzedają swój towar na długoterminowe weksle, ze względu na silną konkurencję dostawców zagranicznych Liczba protestów w. branży tej stale się wzmaga i w listopadzie i grudniu wynosiła blisko 5 proc wpływów.

Polska zużywa rocznie 60,000 ton mydła. Zapotrzebowanie pokrywane jest przeważnie przez produkcję krajową, która przedstawia wartość około 100 miljonów złotych rocznie. Blisko 40.000 ton wytwarzają z tego wielkie fabryki, resztę zaś małe fabryczki, których liczba wzrosła w ostatnich latach do 600. Przywóz wyrobów zagranicznych wynosił w r. 1927-ym — 1083,8 ton wartości 3,925,000 ton (w tem mydła w proszku 240,7 ton wartości 829,000 zł.), a w pierwszych dziewięciu miesiącach 1928 r. — 1607,8 ton wartości 4,860.000 złotych. Głównym dostawcą mydła są Niemcy, na drugiem miejscu stoi Anglja, na trzeciem Francja.

—o—

Ile wydają na budownictwo Stany Zjednoczone?

Dla uprzytomnienia, do jakiego stopnia zaniedbany jest u nas ruch budowlany, przytaczamy cyfry, wykazujące natężenie tego ruchu w Stanach Zjednoczonych A. P.

Oto wartość kapitału, inwestowanego w nowych budowlach w m. grudniu ub. r. wynosiła 432,760.000 dol., w porównaniu z 471,480,000 dol. w miesiącu poprzednim i 477,360 000 dol. w grudniu r. 1927-ym.

U nas zaś w ciągu 10 lat, tj. od roku 1918, nie wydano na budownictwo nawet w złotych tyle, ile dolarów wydają na ten cel Stany Zjednoczone miesięcznie!...

Robotnicy przeciw maszynom, oszczędzającym czas i pracę

American Federation of Labour, które jednoczy w swych związkach arystokrację robotniczą Stanów Zjednoczonych i która pobiera od swych członków — dobrze zarabiających wykwalifikowanych fachowców — 100 dolarów wpisowego, wystąpiła przeciwko używaniu w przemyśle maszyn, oszczędzających czas i pracę. Prezes Federacji, W. Green, zapowiedział, iż związki zawodowe będą walczyły przeciwko zastępowaniu robotników przez nowe maszyny.

—o—

JAK WZRASTAŁY ZAPASY ZŁOTA W REICHSBANKU. W ciągu 5 lat Niemcy zakupiły złota za przeszło 2 i pół miljarda marek złotych Oto jak wygląda progresja zapasów złota w Reichsbanku: 1924 r. — 442 milj. mk., 1925 r — 1,208 milj. mk., 1926 r. — 1,831 milj. mk., 1927 r. — 1,865 milj. mk., 1928 r. — 2,729 milj. mk.

BAJOŃSKIE ZYSKI PRZEDSIĘBIORSTW AMERYKAŃSKICH. Znany koncern samochodowy General Motors wykazał za okres dziewięciu pierwszych miesięcy ub. r. zyski w kwocie 242 milj. dol., co w porównaniu z zyskami za poprzedni okres sprawozdawczy daje zwyżkę zysków o prawie 40 proc.

—o—

NADESŁANE KSIĄŻKI

JÓZEF PROPPER: Kalkulacja w przemyśle oparta na księgowości. Poradnik dla rzemiosła, przemysłu i handlu. Kraków 1929.

Autor stara się przykładami przedstawić w formie popularnej możliwość dostosowania każdej księgowości dla celów obliczania cen własnych kosztów i cen sprzedaży. Wykazuje na licznych przykładach, że nieumiejętność kalkulacji własnych kosztów i ceny sprzedażnej, a kurczowe trzymanie się tradycyjnych, a niestety całkowicie już przestarzałych metod pracy w handlu i w przemyśle oraz sposobów kalkulacji doprowadzić mogą do zachwiania egzystencji kupca.

W obecnej dobie ostrej walki konkurencyjnej jest poznanie rzeczywistych kosztów własnych podstawą bytu kupca i przemysłowca i dlatego książka ta winna się znaleźć w każdem biurze handlowem i przemysłowem. Książka jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MOSZCZENICA: Znamy tylko adresy rabinów: Brooklyn B. Apelman 401 Herzle St.; New York B. Aronowitz 65 E. 121 st. St.; Washington M. A. Hurwitz 916 St. S. W.

MIL. K. DAW.: „Dawar" Tel Awiw P. O. B. 195. Abon. kwartalny 4 dol. Konto PKO 191,300.

Pogromczyk - dygnitarzem bolszewickim

Dlaczego Kolenberg sam sobie wymierzył sprawiedliwość?

Jak już donosiliśmy, niejaki Kolenberg zabił w Moskwie profesora tamtejszej szkoły wojennej, b. generała Sliaszczewa. Czyn ten popełnił Kolenberg z zemsty za zabicie brata, którego wojska gen. Sljaszczewa zabiły z jego osobistego rozkazu. Gen. Sljaszczew, były dowódca w armji carskiej, zasłynał głównie w wojnie z bolszewikami w latach 1920 — 1921 w czasie walk gen. Wrangla na Krymie. Odznaczył się szczególnem okrucieństwem, i to nietylko wobec schwytanych komisarzy bolszewickich i dowódców wojsk czerwonych, którzy wpadli w jego ręce, lecz także wobec ludności okolic, które zajmował. Bez powodu wydawał wyroki śmierci na ludzi, którzy przypadkowo dostali się w jego ręce. Po rozbiciu armji Wrangla przebywał przez trzy lata na emigracji. W roku 1924 nagle nawiązał kontakt z bolszewikami i wkrótce znalazł się w Rosji sowieckiej, gdzie otrzymał nominację na profesora wyższej szkoły wojskowej. Bolszewicy odnosili się z początku nieufnie do „białego" generała. Rozeszły się nawet pogłoski wśród emigracji rosyjskiej, że gen. Sljaszczew został zabity przez czekistów, ale faktycznie przeszedł on na służbę bolszewików. Obecnie Kolenberg, z zemsty za zamordowanie swego brata, zabił Sliaszczewa.

Nie znamy narazie wszystkich motywów czynu popełnionego przez Kolenberga, nie wiemy, czy motywy nie były podobne do motywów — Szalmoa Schwarzbarta, który zabił Petlurę. Być może, że obok momentów osobistych odgrywał dużą rolę i moment ogólny u Kolenberga. Jedna okoliczność jest charakterystyczna, a przytem często spotykana, że dawni mordercy, organizatorzy pogromów, mogą zajmować wybitne, odpowiedzialne stanowiska w Rosji sowieckiej, a przeciętny obywatel, skoro jest Żydem, który wiele wycierpiał od „białych bohaterów", splamionych niewinną krwią żydowską, jest bezsilny w walce przeciwko nim. Kolenberg szukał sprawiedliwości u władz bolszewickich, a skoro jej nie znalazł, sam sobie jej poszukał.

Pogromczyk na czele szkoły wojskowej w Bolszewji — to zaprawdę curiosum.

—o§o—

Komisja dla wyboru członków niesjonistycznych Jewish Agency w Polsce

Zgodnie z uchwałą ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego światowej organizacji sjonisty cznej w Berlinie, Egzekutywa londyńska mianowała komisję z 15 sjonistów z Polski, celem opracowania projektu o sposobie udziału niesjonistów z Polski w rozszerzonej Agencji Żydowskiej. Do komisji tej mianowani zostali pp. Leon Lewite, pos. Dr. L. Reich, pos. Dr. Rosenblatt, pos. Dr. Thon, Dr. Federbusz (Lwów), pos. Grynbaum, rad. Hindes, p. Melcerowa (Lwów), Neiger (Tarnów), Neufeld (Warszawa), Dr. Szmorak (Lwów), Dr. Warhaftig (Kraków), Dr. Tartakower (Łódź) i L. Lewin-Epstein (Warszawa).

Prezes C. K. Organ. Sjon. w b. Kongresówce, p. Lewite, otrzymał polecenie od Egzekutywy londyńskiej zwołania wyżej wspomnianej komisji. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 20 b. m.

Misjonarze jeszcze nie zrezygnowali

Nowy York (ŻAT). Rada amerykańskiego związku misjonarzy, odbywająca obecnie narady w Atlantic-City, ogłosiła oświadczenie, w którem stwierdza, iż misjonarze nie zrzekają się swego prawa uprawiania działalności misyjnej wśród wszystkich narodów. Oświadczenie to jest odpowiedzią na apel członka Komitetu Wykonawczego związku synagog w Ameryce, rabina Izraela Goldsteina, w sprawie zaniechania na przyszłość tej działalności wśród Żydów, działa ona bowiem destrukcyjnie na żydowskie życie rodzinne. Propaganda misjonarzy jest szczególnie energicznie uprawianą wśród Żydów wschodnich dzielnic Nowego Yorku, przeważnie wśród nowo przybyłych imigrantów, których byt gospodarczy jest jeszcze nieufundowany. Propaganda ta spowodowała w ostatnim czasie szereg procesów, wytoczonych przez Związek rabinów i inne instytucje żydowskie.

—o—

BAR MICWAH U ROTSZYLDÓW. W tych dniach odbyła się w wielkiej synagodze w Londynie uroczystość „Bar Micwah" syna prezesa Zjednoczonych Synagog w Anglji Lyonela de Rotschilda. Przemówienie okolicznościowe wygłosił nadrabin Anglji Dr Hertz. Na uroczystości obecna była liczna publiczność. Młody Rothschild zna bardzo dobrze język hebrajski.

4 TYS. GOŚCI NA ŚLUBIE RABINA. W tych dniach odbyła się w Tiaczewie (Ruś Podkarpacka) uroczystość objęcia urzędu rabinicznego przez syna nadrabina Uzhorodu M. Grünwalda. Jednocześnie odbył się ślub nowomianowanego rabina z córką poprzedniego rabina Tiaczewa. Na uroczystości ślubnej obecnych było z górą 4.000 gości z różnych dzielnic Słowacji oraz Rusi Podkarpackiej.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 18 stycznia.

Kraków (566 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorolog. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy. 14'50—15'10 Komunikaty 16'45 Komunikat narciarski. 17 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr J. Reiss, doc. U. J. „Jak budzić zamiłowanie do muzyki wśród młodzieży?" 17'25 Odczyt pt: „Międzynarodowy dom studencki w Nowym Jorku" wygł. Dr St. Hiller, doc. U. J. 17'55 Koncert z Warszawy 18'50 Rozmaitości. 19'10 „Osobistości historyczne w anegdocie ówczesnej: Napoleon jako generał i konsul", wygł. p. Adam Abdank. 19'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy. 20'15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. 22—22'30 Komunikat i retransmisja ze stacyj zagranicznych.

Warszawa (1415.1 m) 17'55 Muzyka lekka. 20'15 Koncert symf. orkiestry filharmonicznej z udziałem Małgorzaty Wit (fort.)

Kopenhaga (337 m) 20 Koncert symfoniczny.

Praga (318.9 m) 18'55 „Jessika" operetka Foerstera.

Londyn (358 i 1562.5 m) 21 Koncert symfoniczny

Bern (411 m) 20'15 „Der Wildschütz opera Lortzinga

Rzym (447.8 m) 20'45 „Bajadera" operetka Kalmana.

Berlin (483.9 m) 20'30 Koncert symfoniczny.

Budapeszt (55.6 m) 1930 „Królowa Saby" opera Goldmarka

Kijów (775 m) 18'30 „Carmen" opera Bizeta.

Czy piękna Dolores jest wampirzycą?

Senzacją w Londynie jest obecnie samobójstwo młodego rzeźbiarza Atkinsona, który zakochał się w pięknej dziś już 40-letniej modelce p. Dolores, a straciwszy swój majątek, stracił też i życie.

Powszechnie oskarżają piękną Dolores, zarzucając jej, że stała się powodem tragedji młodego utalentowanego rzeźbiarza. Dolores broni się przeciwko tym zarzutom utrzymując, że pokochała szczerą i głęboką miłością Atkinsona. Obecnie 40-letnia Dolores mieszka w jednym ubogo urządzonym pokoiku przy ul. Kensington, kiedyś żyła inaczej, była operową śpiewaczką, występowała w Berlinie, a sam cesarz Wilhelm II posyłał jej kwiaty i drogie prezenty. Później w Londynie poznała słynnego rzeźbiarza żydowskiego Epsteina, który poprosił ją, by mu pozowała do rzeźby. Urzekła ją potężna sztuka Epsteina i odtąd stała się modelką. Gdy poznała Atkinsona, pokochała jego olbrzymi talent, wszak Atkinson był ulubionym uczniem mistrza Epsteina. Nie może być mowy o wyzysku, bo wszystkie oszczędności Atkinsona wynosiły jakieś 300 funtów.

Policja historję tę inaczej przedstawia. 40-letnia dzisiaj Dolores rozwiodła się już z dwoma mężami, a trzeciego poślubiła niedawno. Na malarzy i rzeźbiarzy wywierała fascynujący wprost wpływ, młody Atkinson poznał ją w atelier swego kolegi i odrazu uległ jej czarowi. 300 funtów nie jest wielką kwotą, wnet się też skończyły, potem Atkinson nie miał już pieniędzy, a przeczuwając, że bez pieniędzy nie zdoła utrzymać przy sobie pięknej Dolores, popełnił samobójstwo.

Obraz, który przedstawia policja, potwierdza w zupełności p. Mabel Fredericks, która miała salon obrazów w Londynie i dobrze znała Atkinsona. Fred. Atkinson był synem biednego górnika, gdy przybył do Londynu miał w kieszeni 50 szylingów. Niejeden więc raz głodował, zanim zaczęto kupować jego obrazy. Nędza mu jednak wcale nie przeszkadzała, jedyną jego kochanką była sztuka. Wszystko się zmieniło, gdy poznał Dolores. Pani Mabel jest święcie przekonaną, że Dolores jest wampirzycą. Kto wie, czy jest ona zupełnie objektywna, zbyt twardą jest bowiem wobec pięknej Dolores, a zbyt miękką, wprost liryczną się staje, gdy mówi o Fredzie..

Sędzia uznał, że Atkinson popełnił samobójstwo w podnieconym stanie umysłu. Sędzia nie rozstrzygnął więc kwestji, czy Dolores jest wampirzycą...

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Kilka praktycznych rad

Wełniane rzeczy jak swetry, rękawiczki itd., piorą się dobrze w następującym płynie: na 1 litr wody ciepłej 1 łyżkę stołową stearyny płynnej, 3 łyżki stołowe amoniaku. Przedmiot w płynie zanurzyć, następnie dobrze wygnieść, wycisnąć, nie płukając wyciągnąć w formę jaką miał poprzednio, zawinąć w sucho prześcieradło i położyć, ażeby wysechł. (Nigdy nie suszyć wisząco). Wszelkie materjały wełniane pierze się w letniej wodzie, gdyż w gorącej kurczą się, a w zimnej stają się twarde.

Kolorowe i czarne materjały wełniane pierze się w następującym płynie: 1/4 kg. kwilaji zamoczyć na 24 godzin w zimnej wodzie, później przecedzić przez płótno, dodać tyle ciepłej wody, by dany przedmiot można dobrze zanurzyć i wyprać Gdy już zupełnie czysty, wypłukać kilka razy w ciepłej wodzie, wycisnąć (nie wykręcić), powiesić do wysuszenia. Prasować na wilgotno.

Bronzowe, granatowe i czarne materjały wełniane, szczególnie męskie ubrania, można wyprać w następującym płynie: 7 l. wody, 2 łyżki amoniaku, 2 łyżki benzyny, 2 łyżki spirytusu. Ubranie zamoczyć w tym płynie na godzinę, wyprać, później 3 razy w czystej wodzie wypłukać i powiesić Wilgotno na lewej stronie prasować

Miękkie jedwabie pierze się w benzynie. Ze względów oszczędnościowych lepiej prać kilka rzeczy razem, gdyż mniej benzyny się zużywa Np. do 4 bluzek wystarczy 1 kg. benzyny. Trzeba jednak uważać, by rzeczy te były w jednem kolorze, lub przynajmniej zbliżonym. Wkłada się przedmioty przeznaczone do prania, do naczynia głębokiego, polać je benzyną (w miejscu bezpiecznem od ognia), nakryć naczynie i zostawić przez kilka minut. Później dobrze wygniatać i lekko przeprać, następnie wycisnąć, wyłożyć na czyste prześcieradło, wycierać wciąż suchem płótnem, aż zupełnie wyschnie. Powiesić w miejscu przewiewnem, by zapach benzyny wywietrzał.

Surowe jedwabie pierze się w letniej wodzie zwyczajnem mydłem. Do ostatniej wody do płukania dodać kilka łyżek spirytusu denaturowanego, zostawić w tem jedwab kilka minut, następnie wycisnąć, zawinąć w prześcieradło. Prasować suche na lewej stronie.

Pończochy pierze się zawsze osobno. Wełniane pończochy należy na kilka godzin zamoczyć w ciepłych mydlinach, z mydła bez sody później wycisnąć, włożyć do świeżych ciepłych mydlin — przeprać, wypłukać w ciepłej wodzie, naciągnąć w odpowiednią formę i powiesić. Nie prasować.

Do jedwabnych pończoch dodać do płukania trochę octu.

Koronki pierze się w następujący sposób: Koronkę owinąć na flaszkę, końce ściegami przyczepić, by się nie rozwinęły. Włożyć flaszkę do ciepłych mydlin, poruszać nią tam i z powrotem, aż koronki będą zupełnie czyste, później w wodzie wypłukać i wycisnąć. Zawinąć w czyste płótno, a gdy już nasiąknie wilgocią, spruć ściegi, odwijać z flaszki i prasować lub napinać gęsto nierdzewiejącemi szpilkami na deskę do prasowania, wyciągając kontury.

Łajdacki wybryk antysemickiego piśmidła

Obraza religji żydowskiej. — Ohydna heca an tysemicka. — Oskarżenie o mord rytualny. — Oszczerstwa i kłamstwa. — Co na to władze?

Jak wiadomo, wychodzi w Bydgoszczy pismo pt. „Szabeskurjer“, gazeta ogłaszająca ohydne i głupie oszczerstwa przeciwko Żydom i nawołująca do antyżydowskich ekscesów. W sprawie działalności tego pisma interpelowali rząd już niejednokrotnie posłowie żydowscy, ale, jak dotąd, bezskutecznie. Bydgoski „Szabeskurjer“ prowadzi nadal swą anty- żydowską agitację, nie szczędząc oszczerstw, kłamstw i napaści. Obecnie znalazł nawet nasiadowcę.

Oto w Lublinie wychodzi pismo pod skromnym tytułem „Echo parafjalne“, wydawane przez „parafję Pawła“. Zdawałoby się, że pismo to skupia całe zainteresowania na sprawach kościelnych, pragnąc obudzić wśród czytelników pobożność, religijność i poswięcając dużo miejsca sprawom kościelnym. Lecz oto przypadkowo wpadł nam do ręki 3 numer tego pisma, a z treści jego wynika, że „Echo parafjalne“ jest zaprzeczeniem wszelkiej prawdy i religijności, że jest ohydnem piśmidłem znajdującem się na poziomie o wiele niższym niż bratni jego organ bydgoski „Szabeskurjer“. Znajdujemy tam m. in. artykuł pt. „Żydowskie zbrodnie“. Jakiś idjotyczny półgłowek endecki wypisuje brednie, że Żydzi są wrogo usposobieni wobec chrześcijan, że starają się szkodzić chrześcijańskiej Polsce, że w Ameryce prowadzą agitację przeciwko udzieleniu pożyczki Polsce, że dążą do upadku rządu, albowiem sami chcą objąć rządy, że nie należy im nigdy wierzyć itd., itd. Brednie te nie zawierają nic nowego. W prasie endeckiej wyszły one już dawno z obiegu i nie wzrusza nas skoro przypomina je jakieś „Echo parafjalne“ wydawane przez „Parafję św. Pawła w Lublinie“. Ale po tych „twierdzeniach“ przytacza to pismo starszliwy wprost dokument, rzekomo z bibljoteki w Sandomierzu, mający być dowodem, że Żydzi zabijają dzieci chrześcijańskie i używają ich krwi do mac w święta Pesach. Dokument ten jest rzekomym listem jakiegoś litewskiego rabina, który „z przekonania“ przyjął chrześcijaństwo. Rabin ten miał pod przysięgą stwierdzić, że zanim zajął stanowisko rabina, zamordował dwoje dzieci chrześcijańskich w miasteczku Różany. Wedle zapodań owego rabina, Żydzi zatrzymują porwane dzieci chrześcijańskie przez 40 dni w piwnicach, „grają z nimi w karty“, dają im pieniądze i różne smaczne potrawy. Po 40 dniach zjawia się w piwnicy rabin i zabija dzieci w ten sposób, by krew trysnęła mu w oczy, następnie srebrnym nożem kłuje dzieci w prawy bok, podstawia misę, w którą cieknie krew, poczem wsadza się zwłoki dziecka w beczkę nabitą gwoździami, by cała krew wypłynęła z dziecka. Jeśli dziecko żyje jeszcze, rabin dobija je wypowiadając wersel hebrajski, że „tak jak Żydzi zamordowali Boga chrześcijańskiego, tak musimy wyniszczyć dzieci chrześcijańskie“. Wogóle rabin ma prawo zabijać dzieci chrześcijańskie. „Echo parafjalne“ podaje ponadto pięć wypadków, w których Żydzi używają krwi chrześcijańskiej: 1) w czasie ślubu rabin podaje nowożeńcowi w skorupie jaja krew, 2) dwa razy w roku rabin oblepia krwią domy chrześcijańskie, 3) skoro Żyd umiera, zwilża się jego oczy krwią chrześcijańską, 4) w święto Pesach Żydzi jedzą mace z taką krwią, 5) kupcy żydowscy otrzymują od rabina listy z krwią chrześcijańską i kładą je na progu swoich sklepów, co ma przynieść szczęście. Z Litwy nadchodzi corocznie 30 garnków krwi. Za krew płacą wszyscy Żydzi, liczący ponad 30 lat dwa złote rocznie.

Takie ohydne oszczerstwa ogłasza pismo przeznaczone dla szerokich rzesz ludności katolickiej w Lublinie, a podpisane przez **księdza Stanisława Myskowskiego.** Oczywiście niewiadomo, czy dokument taki istnieje w bibljotece w Sandomierzu, czy też jest „wypracowaniem“ któregoś z „redaktorów“ „Echa parafjalnego“, ale jeśli taki idjotycznie bezczelny i od początku do końca z palca wyssany dokument istnieje, to ogłaszanie go w piśmie przeznaczonem dla bezkrytycznej masy parafjan jest **potworną zbrodnią.**

Oszczerstwa te nie obrażają nas, podobnie jak nas nie obrażały oszczerstwa średniowiecznych inkwizytorów. Zdaniem naszem, oszczerstwo o mordzie rytualnym obraża nie Żydów, lecz autorów tego oszczerstwa. Lecz nie o to w tej chwili chodzi „Echo parafjalne“, ogłaszając tego rodzaju łajdackie zarzuty, prowadzi antysemicką hecę wśród mas ludowych. Rozumniejszy chrześcijan przeczytawszy bzdurstwa „Echa parafjalnego“ odsunie z niesmakiem od siebie to pismo, redagowane chyba przez jakieś ciemne indywidua, ale iluż znajdzie się naiwnych, dla których słowa „Echa parafjalnego“ będą ewangelją, szczególnie, że pismo to rozpowszechnia się za pośrednictwem dzieci, uczniów i uczenic szkół powszechnych, a szczególną popularnością cieszy się ono na wsi. Jest to więc zbrodnicza działalność, jest to podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej. Istnieje wszak nowy dekret prasowy, którym władze administracyjne często się obecnie posługują. Czy dekret ten umożliwia podobną hecę, czy władze znają szczegóły hecy antysemickiej, prowadzonej przez „Echo parafjalne“ w Lublinie, a skoro je znają, to dla czego nie reagują na fakt podburzania chrześcijan przeciw Żydom?



REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Tajny Kurjer“.
CORSO: „Gdy mężczyzna kocha“ (w głównej roli John Barrimore, Bebores Costello).
NOWOŚCI: „Mary Lu“ (z Lyą Marą).
SZTUKA: „Szeherezada“.
UCIECHA: „Wołga! Wołga!...“
WARSZAWA: „Chata wuja Toma“.
WANDA: „Wołga! Wołga!...“

NADESŁANE CZASOPISMA

„ARCHITEKT“: Wydaje Krakowskie Koło Architektów. Redaktor: inż. arch. Henryk Jasieński. Adres: Kraków, ul. Basztowa 17. Zeszyt 1 rocznika XXII, wspaniale wydany, zawiera: Wł. Ekielski — Matejko jako architekt, A. Szyszko-Bohusz — St. Nowakowski, Kronika.

„WOJAŻER“: Organ Związku Zawodowego Agentów i Wojażerów Rzpl. Pol. — wychodzi w Warszawie, Św.-Krzyska 15.

„DIE WELTBUEHNE“. Wochenschrift für Politik, Kunst, Wirtschaft (Charlottenburg, Kantstrasse 152). Nr. 3 zawiera: Carl v. Ossietzky: Alexanderschlacht; Gerhard Donath: Die Abrüstung der Ladenhüter; Karl Hugo Sclutius: Briands Force mystique. Simson Carasco: Coty III Eric Walter White: Englische Musik) Kaspar Hauser: Der Kriegsschauplatz; Franz Blei: Don Juan; Theobald Tiger: Die Heren Sachverständigen; Ludwig Hardt. Der Leser träumt fort...; Rudolf Arnheim: Griechen und Mongolen; Morus: Jeder einmal in Paris. Bemerkungen, Antworten.

CLAUDE ANET.

Próba

— Faktycznie pana bardzo lubię... może nawet kocham... — powiedziała po wysłuchaniu jego wyznań. — Ale boję się, że się rozczaruję, strasznie się tego boję.

— Przysięgam ci... — zawołał gwałtownie.

— Niech pan nie przysięga. Chciałabym wystawić pana na próbę. Możeby mnie to upewniło...

— Proszę, uczyń to kochana. Dla ciebie gotów jestem ponieść każdą ofiarę. Niema rzeczy, na wykonanie której nie zdecydowałbym się.

— No... bez przesady...

— A więc niech pani powie. Cóż mam zrobić?

— Proszę pana, proszę pana, aha już wiem — zawołała klaszcząc w dłonie.

— Pan mi się podoba, ale pańskie przednie zęby są wyjątkowo brzydkie.

— Na to, niestety, nie ma rady.

— Przeciwnie — jest. To można zmienić. Poprostu wstawić sztuczne zęby.

— Co? Zdrowe zęby? Mam usunąć zupełnie zdrowe zęby?

— Gdyby były chore, nie byłoby to ofiarą ani poświęceniem, a pan wszak twierdził...

— Czy pani rzeczywiście tak na tem zależy? Hm. ostatecznie mogę to uczynić. Czy to wszystko?

— Nie jeszcze. Pański przyjaciel mi się nie podoba.

— Józef, mój stary, wypróbowany przyjaciel. Tyle dobrego dla mnie w życiu uczynił. Gdyby pani wiedziała, jaka to poczciwa dusza...

— Możliwe, ale działa mi na nerwy. Jestem bardzo zazdrosna. On musi zniknąć z pańskiego życia, chcę mieć pana tylko dla siebie — najdroższy!

— Dobrze. Czy to wszystko?

— Nie jeszcze. Pan pisze teraz poważną pracę. Ona mi przeszkadza. Zabiera zbyt wiele czasu i odrywa pana ode mnie.

— Ależ ukochana, rękopis już skończony. Więcej pisać nie będę.

— Ale proszę go zniszczyć!

— Zniszczyć pracę dwóch lat? Całą moją przyszłość wszak na tem budowałem!

— Właśnie dlatego. Pan chce być sławnym, a ja nienawidzę sławnych ludzi. Należą oni do ogółu, ja zaś jak mówiłam, pragnę pana tylko dla siebie. Kocham pana.

— Ależ najdroższa. Proszę cię, zastanów się...

— Nie mam się nad czem zastanawiać. Jutro wyjeżdżam na sześć tygodni. Jeśli próba wypadnie ku memu zadowoleniu, naszemu szczęściu nic nie stanie na przeszkodzie.

* * *

Po sześciu tygodniach stawił się przed nią o umówionej godzinie.

— A więc już nic nie stoi na drodze do naszego szczęścia! — zawołał radośnie i pocałował ją czule. Spojrzała na jego śliczne przednie zęby, któremi błysnął w uśmiechu.

— Bardzo miło — rzekła. — Ale właściwie była to niedorzeczność. A pański przyjaciel? Cóż z nim?

— Między nami wszystko skończone. Nie zobaczymy się już nigdy.

— Doskonale. Ale przyznać muszę, że nie było to szlachetne. A jak z pańską pracą? Trudno przyjdzie mi wierzyć, żeby wszystkie plany przyszłości poświęcił pan dla kaprysu kobiety.

— Rękopis spalony. Popiół mogę pani pokazać.

— Nadzwyczajnie! Ale właściwie popełnił pan ogromne głupstwo!

— Możliwe, — odrzekł z uśmiechem. — za to próba wypadła wyśmienicie.

— Przeciwnie, zawiodłam się szczerze — odparła pani, — dla pantoflarza niema miejsca w mem sercu. Żegnam. Rozczarowałam się bardzo.

Oddalił się markotny. Żal mu bowiem było zdrowych zębów. Udał się do swego serdecznego przyjaciela, z którym bynajmniej się nie pokłócił i odebrał rękopis, który mu oddał na przechowanie.

Próba wypadła fatalnie.

Dzieje niezwykłej karjery

Portret obecnego dyktatora Serbji - gen. Piotra Zivkowicza

W roku 1903 był kapitanem gwardji i komendantem straży pałacowej w Belgradzie. Królem był wówczas Aleksander Obrenowicz, mąż pięknej Dragi. Ponieważ w Serbji buntowano się przeciwko temu małżeństwu, król Aleksander pewnego pięknego dnia zawiesił konstytucję, ogłosił stan wyjątkowy i stał się dyktatorem. W Serbji zawiązało się sprzysiężenie, rekrutujące się ze samych oficerów, którzy nie mogli zapomnieć Dradze, że z wdowy po oficerze stała się królową i wywierała przemożny wpływ na króla. Na obczyźnie zaś w Szwajcarji żył Piotr Karageorgewicz, ojciec obecnego króla Aleksandra pretendent do tronu serbskiego i rywal panującej wówczas dynastji Obrenowiczów. Dnia 29 maja 1903 roku kapitan gwardji i komendant straży pałacowej króla Aleksandra, Zivkowicz wpuścił do pałacu 30 uzbrojonych oficerów, wprowadził ich do sypialni królewskiej, podniósł ciężkie portjery i wskazując palcem kierunek, powiedział: „Tam śpi król!" 30 strzałów przeszyło ciało króla Aleksandra i jego żony Dragi. Zwłoki królewskiej pary wyrzucone zostały do ogrodu, na drugi zaś dzień został królem Serbji Piotr Karageorgewicz, a kapitan Zivkowicz był dalej komendantem straży pałacowej.

Świetną była karjera młodego kapitana, który wnet, po kilku latach, został generałem. Podczas wojny stanął na czele potężnej organizacji, nazywającej się „Bela Ruka" (Biała ręka). Celem jej była walka z tajną organizacją militarną, na czele której stał główny organizator powstania przeciwko królowi Aleksandrowi Obrenowiczowi — pułkownik Dymitriewicz. Trzeba było tę organizację unieszkodliwić, ponieważ jej apetyty były bardzo niebezpieczne. Misję tę wziął na siebie generał Zivkowicz, oskarżając pułkownika Dymitriewicza o obrazę majestatu i o usiłowany zamach na życie następcy tronu a obecnego króla Aleksandra. W sensacyjnym procesie został oskarżony pułkownik skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Działo się to w roku 1917.

Pozycja gen. Zivkowicza stała się teraz bardzo mocną. Widziano w nim opatrznościowego męża Serbji. Obecnie człowiek ten, nie cofający się przed niczem, stał się dyktatorem Serbji. Król Aleksander zapomniał o swoim poprzedniku, również Aleksandrze, zawiesił konstytucję, ogłosił stan wyjątkowy i zniósł swobodę słowa i druku. — Historja dziwnie się powtarza.

Rozdział z dziejów korupcji prasy

Na marginesie procesu wiedeńskiego.

(-sł) Proces przeciwko redaktorowi Pöfflowi, oskarżonemu, jak już donieśliśmy, o zamordowanie na sali sądowej podczas rozprawy swego b. kolegi redaktora Brunona Wolfa, zasługuje na baczną uwagę. Proces ten jest dokumentem, obnażającym w całej ohydzie gangrenę korupcji i demoralizacji, panującej w pewnej części nietylko prasy wiedeńskiej, ale i prasy europejskiej. Pozwolimy sobie na podstawie bardzo szczegółowych sprawozdań z tego procesu ustalić niektóre fakty. Okazuje się przedewszystkiem, że wydawca „Neues Wiener Journal" p. Lippowitz uchyla się od złożenia zeznań na sali sądowej, zasłaniając się chorobą swej siostry. Lippowitz wyjechał z Wiednia, możnaby powiedzieć, że uciekł przed salą sądową, ponieważ wie, że chociaż przesłuchany będzie w charakterze świadka, może się jednakowoż łatwo stać oskarżonym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że p. Lippowitz, który jest równocześnie wydawcą i naczelnym redaktorem „Neues Wiener Journal" — obie te funkcje nie zawsze ze sobą harmonizują — zaangażował Pöffla i jako redaktora działu gospodarczego i jako akwizytatora anonsów. Rozumie się samo przez się, że Pöffl dobrze interpretował zawartą umowę, przyczem lwią część dochodów inkasował Lippowitz, a Pöffl zadawalał się tylko 30 procentami Między Lippowitzem a jego redaktorem istniały bardzo przyjacielskie stosunki, Lippowitz podarował nawet swemu redaktorowi auto. Miał powody, by być zadowolonym, gdyż Pöffl wywiązywał się ze swoich obowiązków w ten sposób, że zamieszczał ataki na rozmaite instytucje finansowe, które steroryzowane przesyłały do dziennika sute płatne sprostowania. Nie będziemy tutaj powtarzać wszystkich szczegółów tych interesów „Neues Wiener Journal", ale musimy na jedno zwrócić uwagę. Oto przesłuchany jako świadek prokurzysta administracji tego pisma Dynes wystąpił jako obrońca Pöffla. Pan ten zeznał, że ze zmarłym Wolfem miał wciąż konflikty, które doprowadziły nawet do tego, że Wolfowi wypowiedziano posadę. Tłem konfliktów były liczne ingerencje wydawnictwa jako takiego na redakcję. Oto wydawnictwu zależało na umieszczaniu pewnych notatek, których znowu redakcja nie chciała umieszczać... Można sobie przedstawić, jakie to mogły być notatki! Jakże tu można mówić o niezależności prasy, skoro takie ingerencje były wogóle możliwe...

Niedawno Karol Kraus, jeden z najlepszych pisarzy niemieckich, obchodził 30-lecie swej pracy. Redaktor „Fackel" od 30 lat prowadzi walkę z prasą wiedeńską, zarzucając jej, że prócz tytułu można wszystko za pieniądze u niej nabyć. Prasa wiedeńska przemilczała jubileusz Krausa i miała słuszne ku temu powody. Obecny proces jest jednak wymowną ilustracją tej całej kampanji, którą Kraus od lat prowadzi. Lepszych sojuszników chyba Kraus nie potrzebuje...

Zwierzę w ludzkiem ciele!

Strażnik rzuca chłopca żydowskiego do ognia.

Magistrat m. Warszawy wpadł na bardzo humanitarny pomysł. Oto w okresie mrozów rozmieścił, szczególnie na peryferjach miasta, piecyki z płonącym koksem, przy których ludność może się ogrzać. Koło takiego piecyka przy ul. Przejazd zdarzył się onegdaj okropny wypadek. Strażnik magistracki nie dopuszczał do pieca biednych przechodniów żydowskich i bił każdego Żyda który odważył się zbliżyć do pieca. Atoli w pewnej chwili oddalił się strażnik od „kosza koksowego". Doszedł wówczas do pieca 13-letni chłopak żydowski Jakób Juttersztein (Krochmalna 21), aby się zagrzać. Nagle zjawił się ów strażnik, a zobaczywszy chłopca żydowskiego podniósł go i wsunął do pieca. Przechodnie uratowali chłopca, a wezwany lekarz pogotowia stwierdził niebezpieczne poparzenie obu nóg. Tłum, złożony głównie z chrześcijan, chciał zlynczować strażnika. Dzięki interwencji policji strażnik został wyrwany z rąk tłumu i osadzony w więzieniu.

Wiadomości z kraju

Żebrak i miljoner w jednej osobie

W pismach warszawskich znajdujemy następującą ciekawą historję:

W tych dniach umarł znany prawie wszystkim Warszawiakom żebrak-skrzypek, grający zawsze na placu Napoleona, koło sztachet skwerka, przed gmachem lombardu miejskiego Przechodnie, widząc obdartego i zziębniętego często staruszka, dawali mu dość znaczne datki pieniężne, za które dziadek gorąco i serdecznie dziękował. Nikt z ofiarodawców nie przypuszczał, iż wspomaga właściciela dużej kamienicy przy ulicy Elbląskiej i sporego placu, ocenianych na przeszło miljon złotych. Fakt ten wypłynął na światło dzienne dopiero po śmierci staruszka, wzbudzając prawdziwą sensację. Okazało się, że biedny dziadowina nazywał się Paweł Juchniewicz, liczył lat 78, mieszkał w domu przy ul. Tamka 43, zajmując maleńką izdebkę w pobliżu stróżówki. Na liście lokatorów figurował jako żebrak. Od lat 38 nie żył ze swoją żoną, dzieci mu powymierały. Dwóch wnucząt wypierał się, obawiając się o swe miljony. Kamienicę przy ulicy Elbląskiej kupił z datków ofiarowanych mu przez przechodniów. Prócz tego posiadał on dość spory zapas gotówki, którą pożyczał na lichwiarskie procenty. Świeżo naprzykład pożyczył znajomemu rzeźnikowi 15.000 zł. Jako człowiek, rozporządzający wielkiemi sumami, utrzymywał ożywione stosunki z instytucjami bankowemi, mając otwarte conta w kilku bankach w których złożył kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Życie więc, jak widzimy, jeżeli przysparzało staruszkowi troski, to tylko o to chyba, by jaknajkorzystniej obracać kapitałami.

Przed dwoma tygodniami staruszek wybrał się na Pragę, by wydostać pieniądze od pewnego niesumiennego dłużnika i upadł tam przed jednym z domów przy ulicy Targowej. Po przewiezieniu staruszka do komisarjatu, a następnie do szpitala Dz. Jezus okazało się, że żebrak jest sparaliżowany. W szpitalu, mimo zabiegów lekarzy, po kilkudniowem konaniu — zmarł.

DAR MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. P. Marszałek Piłsudski, miast podziękowań za złożone mu życzenia noworoczne i świąteczne, przeznaczył na sieroty po poległych sumę 200 (dwieście) zł.

PRÓBNE POWOŁANIE REZERWISTÓW. Minister Spraw Wojskowych zarządził w dniu 15 bm. próbne powołanie pewnych roczników rezerwistów oraz koni z niektórych powiatów województwa Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i I wowskiego.

NOWY DZIENNIK W WARSZAWIE. W najbliższą sobotę ukaże się w Warszawie pierwszy numer nowego dziennika pt. „Dziś rano". Będzie to pismo 10-groszowe, wydawane przez zespół dziennikarzy z pp. Stefanem Gackim, dr. Adolfem Atlasem i W. Olszewskim na czele.

NOWE POŁĄCZENIE KOLEJOWE TARNOWA Z WARSZAWĄ. Dowiadujemy się, że rząd wstawił już do budżetu na rok 1929/30 odpowiednie sumy na podjęcie budowy nowej linji kolejowej od Tarnowa do Warszawy przez Szczucin, Chmielnik, Kielce, Radom i Grojec. Ponieważ na linji tej część większa trasy kolejowej istnieje, jest nadzieja, że w bieżącym roku jeszcze cała trasa ta zostanie uregulowana. (kap.)

LUSTRACJA PIEKARŃ W ZAKOPANEM I RABCE. W ostatnich dniach komisja lustracyjna M. S. W. dokonała inspekcji piekarń w Zakopanem i Rabce. Ogółem zapoznano się z 8 piekarniami. Wrażenie z lustracji byłoby zadawalające, gdyby piekarnie te znajdowały się nie w miejscowościach uzdrowiskowych, gdzie wymagania pod względem sanitarnym muszą być z natury rzeczy znacznie surowsze. Odpowiednie zarządzenia zostały wydane władzom administracji ogólnej. (Pap.).

W CIESZYNIE STANIE GMACH KASY CHORYCH. (kap) Jak się dowiadujemy, Powiatowa Kasa chorych w Cieszynie przystąpi w najbliższym czasie do budowy tam swego własnego gmachu.

ZRABOWAŁ 30 ZŁ. Dnia 13 bm. w południe na drodze publicznej w Czchowie pow. Brzesko, napadł Józef Bielecki lat 19 z Czchowa na Marję Kleus, której zatkał usta a następnie zrabował jej gotówkę 30 poczem zbiegł. Sprawca został w następnym dniu przez posterunek PP. w Czchowie aresztowany i przekazany sądowi grodzkiemu w Brzesku.

ARESZTOWANIE ZABÓJCÓW. Dnia 29 grudnia ub. r. o godzinie 12 w nocy został zastrzelony przez nieznanych sprawców Wojciech Hojniakowski z Podjawora ad Moczydło pow Chrzanów. Dochodzenia za sprawcami wykazały, że są nimi: Stanisław Poznański (lat 27), Karol Czapliński (lat 26), Stanisław Szczurek zwany Biś (lat 28) wszyscy z Libiąża Małego pow. Chrzanów i Jan Kowalczyk (lat 20) z Żarek. Dwóch z nich, mianowicie Poznański i Czapliński zostało przyaresztowanych, dwaj inni sprawcy zaś ukrywają się i komenda policji w Chrzanowie prowadzi za nimi poszukiwania

Nasz Jubilat — Dr. Juda Zimmermann

W dniu dzisiejszym obchodzi 50-lecie urodzin nasz drogi towarzysz Dr. Juda Zimmermann, jeden z najwybitniejszych i najczynniejszych działaczy sjonistycznych naszej dzielnicy. Nazwisko Dra Judy Zimmermanna znane jest w najszerszych kołach ludności żydowskiej dzięki dwudziestokilkuletniej niestrudzonej jego działalności na licznych placówkach naszego życia. Dzielny organizator kilkakrotny prezes egzekutywy organizacji sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, ofiarny pracownik na rzecz funduszów palestyńskich, reprezentuje zarazem kupiectwo i przemysł jako znakomity prawnik i wybitny znawca zagadnień gospodarczych w wydziale Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, w Izbie Handlowo-Przemysłowej, w Zarządzie Kasy Chorych, oraz rozwija żywą działalność w szeregu instytucyj sjonistycznych. Obecnie od 2 lat, jest prezesem Centrali Żyd. Funduszu Narodowego naszej dzielnicy. Działalność Dra Judy Zimmermanna na rzecz kupiectwa żydowskiego datuje się jeszcze z lat przedwojennych, kiedyto Dr. Zimmermann założył w Krakowie Unję Kredytową, tak ważną podówczas placówkę dla naszego kupiectwa.

Specjalnie w odniesieniu do „Nowego Dziennika“ Dr. Juda Zimmermann stanowi jeden z filarów naszego powstania i rozwoju. Dr. Zimmermann należał do założycieli naszego pisma i był dyrektorem naszego wydawnictwa w najdrudniejszym okresie powstania i przeniesienia wydawnictwa naszego z Morawskiej Ostrawy do Krakowa i położył około rozwoju „Nowego Dziennika“ niespożyte zasługi.

W dniu 50-lecia urodzin przyłączamy się do serdecznych życzeń, dla kochanego naszego Jubilata i życzymy mu dalszych długich owocnych lat pracy na niwie społecznej dla dobra Żydostwa, którego jest jednym z najlepszych synów.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7 m 35	18 Piątek 7 Szebat 5689	15 m. 57

Przed zniesieniem powiatu wielickiego

Zmiany granic kilku powiatów

W ostatnich dniach wysłane zostały z urzędu wojewódzkiego w Krakowie do ministerstwa spraw wewnętrznych wnioski co do zmian granic niektórych powiatów, a mianowicie:

1) **zniesienia powiatu wielickiego** i podzielenia jego obecnego obszaru między powiaty krakowski i myślenicki, tak, że okręg sądowy wielicki z wyjątkiem gmin Siepraw, Czechówka, Zakliczyn i Stojowice, a z dodatkiem gmin Bliczyce, Liplas i Gdów przeszedłby do powiatu krakowskiego, reszta zaś do powiatu myślenickiego;

2) **utrzymania powiatu administracyjnego makowskiego** ze starostwem w Makowie z przyłączeniem do niego powiatu nowotarskiego gmin Chabówka, Ponice i Rdzawka, natomiast z wydzieleniem z powiatu makowskiego i włączeniem do powiatu adm. żywieckiego gmin. Slemień, Koconń, Las, Kosów i Pewełka;

3) **włączenia Spisza i Orawy do powiatu nowotarskiego.**

Została też zastosowana zasada, że obszar każdego powiatu administracyjnego pokrywać się będzie z jego obszarem samorządowym, czyli że np. zostanie utworzony powiatowy związek komunalny makowski, którego dotychczas nie było.

O rozbudowę krakowskiego węzła kolejowego

Od kilku dni toczą się w Krakowie prace politycznej komisji obchodowej wraz z komisją rozprawowo-wywłaszczeniową w sprawie rozbudowy węzła kolejowego w Krakowie, a w pierwszym rzędzie w sprawie przeniesienia parowozowni na teren gminy Bronowice Wielkie i budowy odcinka linji kolejowej Kraków—Miechów. W obradach, którym przewodniczy delegat województwa Dr Nowak, uczestniczą przedstawiciele ministerstwa komunikacji, wojskowości, dyrekcji kolei, dyrekcji robót publ., gen. prokuratury skarbu, prezydjum miasta, Rady miejskiej, budownictwa miejskiego, urzędu zdrowia i gminy Bronowice Wielkie.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa zarzutowa z reprezentacjami budowy szpitala Kasy chorych i domu ks. Siemaszki w Prądniku Białym, które-to budynki, będące już na ukończeniu znajdą się w sąsiedztwie projektowanej linji kolejowej. Stwierdzono, że odległość szpitala Kasy chorych od parowozowni wynosić będzie 650 metrów, zaś zakłady ks. Siemaszki 350 metrów i z tego powodu nie wpłynęły ze strony zainteresowanych instytucyj żadne sprzeciwy. Jedynie reprezentanci zakładu ks Siemaszki żądali pewnych zabezpieczeń w związku z tem, że tor kolejowy będzie przechodził w odległości około 25 metrów od zakładu.

Dziś komisje mają na miejscu ustalić, jaki teren ma ulec wywłaszczeniu, a w sobotę spisane będą protokoły z prac komisyj. Następnie rozpoczną się pertraktacje z zainteresowanymi właścicielami gruntów o dobrowolną sprzedaż terenów potrzebnych pod rozbudowę węzła. O ileby pertraktacje te nie dały rezultatów, nastąpi przymusowe wywłaszczenie tych terenów. Ze względu na to, że do budżetu państwowego na rok 1928/29 wstawiony został na rozbudowę węzła krakowskiego kredyt w kwocie 1¼ miljona zł., pertraktacje będą prowadzone w przyspieszonem tempie, celem załatwienia transakcyj gruntowych przed końcem roku budżetowego, tj. przed 1 kwietnia br.

Przesunięcie terminu wcielenia do szeregów

Na podstawie rozkazu ministra spraw wojsk., w związku z wprowadzeniem znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dowódca Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie będzie udzielał przesunięć terminu wcielenia do szeregów uczniom szkół akademickich rocznik 1902-3-4, oraz uczniom szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych roczników 1905-6-7. Wniesione za pośrednictwem właściwej PKU podania winny być zaopatrzone następującemi załącznikami:

1) zaświadczenie przynależności do jednego z oddziałów wychowania fizycznego i świadectwo przysposobienia wojskowego I lub II stopnia.

2) zaświadczenie władzy szkolnej, podające na którym roku względnie kursie (klasie) petent się znajduje i stwierdzające przyczyny, które stały na przeszkodzie w ukończeniu nauki (np. choroby, nieszczęśliwe wypadki w rodzinie itp) wraz z opinją o uczniu, czy zasługuje na przesunięcie terminu i rokuje nadzieje na pomyślne rezultaty naukowe, oraz oznaczające termin ukończenia nauki.

Termin wnoszenia podań dla uczniów szkół akademickich do 1 czerwca 1929; dla uczniów szkół średnich ogólno kształcących i zawodowych najpóźniej na 6 tygodni przed okresem wcielenia.

Po bliższe informacje należy się zwracać do wydziału wojskowego magistratu lub PKU Kraków—miasto.

—o—

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** Pierwsze posiedzenie komitetu grup WIZO z Zach. Małopolski i Śląska odbędzie się w niedzielę 20 bm o g. 2'30 popoł. w lokalu Rynek gł. 29, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie centrali. 2) Sprawozdanie poszczególnych miast. 3) Plan i organizacja pracy 4) Referat finansowy. 5) Dyskusja generalna, ewentualja i wnioski.

— **PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA RZPLITEJ.** Z polecenia p. Prezydenta Rzplitej kancelarja cywilna przesłała na ręce p. wojewody krakowskiego podziękowanie dla pow. chrzanowskiego za uczucia, wyrażone w adresie hołdowniczym do p. Prezydenta Rzplitej z okazji 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego.

— **CZTERODNIOWE FERJE SZKOLNE.** Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził wyjątkowo, aby w bieżącym roku szkolnym półrocze pierwsze we wszystkich kategorjach szkół zakończyło się 31 stycznia br. po normalnych zajęciach szkolnych, a drugie rozpoczęło się 5 lutego br. W ten sposób przerwa w zajęciach szkolnych trwać będzie przez 1, 2, 3 i 4 lutego (zamiast 31 stycznia, 1, 2 i 3 lutego).

— **DROGA NA PRZESTRZENI KRAKÓW- MYŚLENICE- ZAKOPANE** została ze śniegu oczyszczoną i jest obecnie najzupełniej zdolną dla przejazdu samochodami i końmi. Jednakowoż zamieć na drodze tej trwa nadal.

— **WIELKA REDUTA „GONGU“** w salach Starego Teatru w sobotę, dnia 19 bm zapowiada się znakomicie Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje p. Rudnicki na A—B. Osoby, które przez niedopatrzenie nie dostały zaproszeń, zechcą się zgłosić do dyrekcji Teatru (Rajska 12).

— **BADANIE KANDYDATÓW DO SŁUŻBY TRAMWAJOWEJ.** Staraniem dyrekcji tramwaju krakowskiego id yrekcji miejskiego muzeum przemysłowego urządzony został przy miejskiej pracowni psychotechnicznej w muzeum przemysłowem oddział dla badania kandydatów do służby tramwajowej. Uroczyste otwarcie tego oddziału nastąpi w poniedziałek, dnia 2 1 bm. w południe.

— **CECH SZKLARZY W KRAKOWIE** po ukonstytuowaniu się na podstawie nowego statutu wybrał starszym p. Ignacego Immerglücka, podstarszym p Celestyna Lemparta.

— **OFIARA GOLOLEDZI.** Pogotowie ratunkowe wezwano na ul Strzelecką do Tadeusza Denika (lat 28) medyka zam. przy ul. Arjańskiej l. 8, który upadł i złamał lewą nogę powyżej kolana. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **ZŁAMAŁ NOGĘ NA NARTACH.** Wczoraj popołudniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na Panieńskich Skałach 23-letni Abraham Kuttner, krawiec, zam. przy ul. Bonifraterskiej l. 5. Podczas jazdy na nartach doznał Kuttner załmania nogi. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala żydowskiego.

— **Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO.** Lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy Józefowi Pachowi (lat 46) podurzędnikowi pocztowemu, który w urzędzin pocztowym przy ul. Zamojskiego doznał ostrego napadu kolki nerkowej. — Opatrzono Stanisława Woźniaka (lat 29) woźnicę, który upadł pod ciężarem 100 kg i doznał obrażeń jamy brzusznej oraz krwotoku z ust. — Antonina Hoffman (lat 44) żona kupca zam. przy ul. Starowiślnej l. 45 doznała złamanip arzedramienia wskutek upadku. Przewieziono ją do szpitala chirurgicznego.

— **MAŁŻEŃSKIE CZUŁOŚCI.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Władysława Zapadyłę (lat 46) stolarza, zamieszkałego przy ul. Rakowickiej l. 4, który odniósł ranę ciętą na czole. Z zapodań Zapadyły okazuje się, że dozgonna połowica poczęstowała go — garnkiem po głowie.

— **NIEUDAŁE „UPROWADZENIE“ KASY OGNIOTRWAŁEJ NA SANKACH.** Dnia 16 bm. w godzinach wieczornych dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Salomei Brand, kupcowej przy ul Skawińskiej l. 13, skąd usiłowali wynieść na sporządzonych do tego celu sankach kasę ogniotrwałą z biżuterją, wartości 1000 zł. Sprawcy jednak zostali spłoszeni i pozostawiwszy ułożoną już na sankach kasę, zbiegli. Dochodzenia w toku.

— **DWAJ SĄSIEDZI.** Walaszczyk Aleksander (lat 24) rodem z Krakowa, ogrodnik i Sierota Piotr (lat 19) z Krakowa robotnik, obaj zamieszkali przy ul. Krakowskiej l. 43 aresztowani zostali za kradzież chodników ze schodów przy ul. św. Filipa.

— **SKRADŁ I UCIEKŁ.** Orlecka Marja kupcowa zam. przy ul. Grodzkiej l. 31 zgłosiła do policji, że dnia 16 bm. między godz. 13 a 14, skradł jej z mieszkania służący Jan Kaczmarczyk, którego wysłała do mieszkania 30 zł w gotówce, jeden zegarek złoty damski z łańcuszkiem i 21 dolarów amer., łącznej wartości 1000 zł i zbiegł Dochodzenia w toku.

— **PODUSZKA, DYWANY I CHUSTKA.** Blum Eleonora zam. przy ul. Dietlowskiej l. 29 zgłosiła do policji, że skradziono jej poduszkę wartości 40 zł z balkonu. — Jakubowicz Chaim, kupiec, zam w Bochni zgłosił, że dnia 16 bm. o godz 19'30 skradziono mu z wozu na ul. Krakowskiej paczkę z 6-cioma dywanami wartości 150 zł. — Zalsch Salomea zam. przy ul. Salinarnej l. 16 zgłosiła, że skradziono jej z ganku chustkę wartości 25 zł.

— **ZA KRADZIEŻ KALOSZY WARTOŚCI 250 ZŁ** na szkodę Leona Szwimera aresztowany został Jaroń Franciszek (lat 28) z Krakowa murarz zam. przy ul. Ciemnej l. 15

—o—

ZMARLI:

Jakób Silberzweig l. 75. Meilech Schamroth l 66.

PAN ADOLF WEISS złożył w naszej administracji na: Stow. Starców Żyd. zł. 10. Szpital Żydowski 10 zł. Sieroty Wojenne 10 zł Na Fundusz bł. p. Rockowej 10 zł. Na biednych chorych 10 zł.

Powstańcy wkroczyli do Kabulu

Wiedeń. 17. 1. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Z powodu wtargnięcia powstańców do Kabulu, bezpieczeństwo nowego króla Inayatullaha jest poważnie zagrożone. Upadek jego oznaczałby, że przywódca powstańców Bacza Saquao zostanie królem Afganistanu. Znamiennem jest, że książę Omara, który przed kilku tygodniami uciekł z wygnania w Alahabad w Indjach angielskich, znajdować się ma w obozie Baczy Saquao. Książę Omara, którego pięciu braci znajdowało się dotychczas również na wygnaniu w Allahabad, jest synem byłego pretendenta do tronu afganistańskiego Eiubahana, który został w roku 1880 pokonany przez Anglików i wygnany do Allahabad. Po ucieczce księcia Omary zarządził rząd angielski, by jego pięciu braci pod osłoną policji zesłano do Burmy. Wobec tego, że Bacza Saquao sam dąży do uzyskania tronu, nie ma książę Omara widoków u zyskania korony królewskiej.

Z nad granicy donoszą, że część szczepów w pobliżu Allahabad przedsięwzięła walkę przeciwko królowi Inayatullah, maszeruje na Kabul, aby poprzeć Baczę Saquao. Były król Amanullah znajduje się prawdopodobnie w jednem z poselstw Kabulu, albo też udało mu się na samolocie rosyjskim uciec do Rosji, ażeby tam wyczekiwać dalszych wypadków.

Inajat Ullah również abdykował

Moskwa. 17. 1. PAT. Radio. Wedle wiadomości, nadeszłych tutaj z Kabulu, nowy król Inajatullah abdykował dziś pod warunkiem, że zapewnioną zostanie całkowita nietykalność jemu i wszystkim znajdującym się w rezydencji królewskiej.

W Kabulu panuje zupełny spokój. Bazary i sklepy są otwarte Instytucje i poselstwa zagraniczne strzeżone są przez powstańców. W czasie walk ulicznych w Kabulu nie odniósł szwanku żaden cudzoziemiec.

Powstańcy górą!



Tak wyglądają powstańcy afgańscy, którzy zmusili do zrzeczenia się tronu Amanullaha i jego brata starszego, Inajatullaha.

Dalsza narada w Belwederze w sprawie stosunków

polsko-sowieckich

Warszawa, 17 1 (AW) W dniu dzisiejszym poseł polski w Moskwie p. Patek został przyjęty o godzinie 2. w Belwederze przez marszałka Piłsudskiego. Na konferencji był obecny także minister Zaleski. Omawiano sprawy stosunków polsko-sowieckich w związku z propozycją sowiecką podpisania protokołu, przyspieszającego wejście w życie paktu Kelloga. Poruszono także sprawę rokowań o traktat handlowy polsko-sowiecki. Ustalono również m. in., że odpowiedź polską na drugą notę sowiecką nastąpi w porozumieniu z Finlandją, Estonją, Łotwą i Rumunją. Poseł Patek, który w czasie swej bytności w Warszawie uzgodnił z rządem cały szereg spraw, otrzymawszy zasadnicze instrukcje wyjeżdża p. Patek jutro do Moskwy.

Polska i Francja ratyfikują pakt Kelloga

Warszawa. 17. 1. (Sin) Jak się dowiadujemy, rząd polski wniesie w najbliższych dniach do Sejmu projekt ratyfikacji paktu Kellogga. Projekt ten zostanie wniesiony na najbliższe posiedzenie Sejmu, prawdopodobnie we wtorek

* * *

Paryż. 17. 1. PAT. Briand złożył w Izbie projekt ratyfikacji paktu Kellogga.

Zmiany na wyższych stanowiskach

w sądownictwie

Nowy prezes Sądu Najwyższego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. (Sin) P. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek rady ministrów podpisał następujące dekrety nominacyjne: Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Władysław Seyda. przeniesiony został w stan spoczynku. **Prezes Sądu Apelacyjnego Leon Supiński mianowany został pierwszym prezesem Sądu Najwyższego.** Wiceprezes sądu apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicz mianowany prezesem sądu apelacyjnego w Warszawie, wiceprezes sądu okrzgowego w Warszawie Pleszczyński, mianowany wiceprezesm sądu apelacyjnego w Warszawie. **Naczelnik wydziału w IV. stopniu służbowym min. sprawiedliwości Władysław Jabłoński mianowany wiceprezesm sądu apelacyjnego w Krakowie**, podprokurator sądu apelacyjnego w Wilnie Szyszko, mianowany prezesem sądu apelacyjnego w Białymstoku.

Konferencje na Zamku i w prez. rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. Sin. Premjer Bartel odbył dziś konferencję w sprawach gospodarczych przy udziale ministrów skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa. Od godz. 6 do 8 toczyła się konferencja na Zamku, w której oprócz p. Prezydenta wziął udział marsz. Piłsudski i prem. Bartel. Wieczorem w sprawach resortowych premjer konferował z min. Czechowiczem

Nieszczęśliwy wypadek prof. Orłowskiego

Warszawa, 17 1 (AW) Profesor dr. Orłowski, dyrektor kliniki chorób wewnętrznych Uniwersytetu warszawskiego wychodząc od chorego wiceprezydenta miasta M. Boguckiego pośliznął się tak nieszczęśliwie, że upadając złamał nogę. Pogotowie odwiozło rannego lekarza do domu

Zdetronizowany następca Amanullaha



Inajatullah

Powrotna fala mrozów

Po chwilowem zelżeniu mrozu słupek rtęci w termometrze znów opadł znacznie w dniu wczorajszym. W ciągu dnia notowano temperaturę —10 stopni wieczorem —13.

Tragiczna śmierć dyrektora Czeskiego Biura Telegraficznego

Praga. 17. 1. PAT. Dyrektor Czeskiego Biura Telegraficznego Kalmann zmarł w górach Karkonoszach w Czechach północno-wschodnich. W poniedziałek wybrał się on wycieczką na nartach. Nazajutrz o godzinie 16, chcąc się przedostać z jednego schroniskach do drugiego zmylił drogę w zawiei śnieżnej. Kalmana znaleziono dopiero dziś rano, gdy wiatr rozwiał grube warstwy śniegu, któremi zasypane było jego ciało.

Bł. p.

JAKOB SILBERZWEIG

KUPIEC

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w 75 roku życia.

Pogrzeb odbył się we czwartek, dnia 17-go stycznia 1929 r. z domu żałoby przy ulicy Wawrzyńca L. 18, o czem zawiadamia w smutku pozostała

Rodzina.

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI. Nakładem T-wa Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o. jen. repr. Rudolf Mosse w Warszawie ukaże się w ciągu najbliższych dni trzecie wydanie poprawione Księgi Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa wraz z w. m. Gdańskiem. Całkowite uznanie należy się wydawcy, który mimo niesłychanych trudności i niesprzyjających warunków, nie pożałował kosztów i pracy dla stworzenia podobnego dzieła.

Nowe wydanie ze wszech miar pożytecznego wydawnictwa niewątpliwie w krótkim czasie znajdzie się na biurku każdego kupca, by w dalszym ciągu służyć sprawie rozpowszechniania nowoczesnych metod pracy wśród naszych sfer gospodarczych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 17. 1. 1929. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje bankowe: Bank Polski 188.

Akcje handlowe: Tohan 15.

Akcje przemysłowe: Żelazo 15, Firley 55, Elektrownia 59.50, Chodorów 231.

Papiery procentowe: 5-proc. Premj. poż. dolarowa 104—105, 4-proc. Premj. Poż. inwestycyjna 113.20—113.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Silniej poszukiwano w dalszym ciągu Elektrownię po kursie mocniejszym, Firley notowano zwyżkowo. Bank Polski, Chodorów i Żelazo słabiej. Tohan utrzymany przy małem zainteresowaniu. Obroty większe Elektrownią i Firleyem. Z papierów procentowych 4-proc. Premj. poż. inwestycyjna i 5-proc. Premj. poż. dolarowa nieco słabiej przy stosunkowo małych obrotach. Ruch mały.

Na pogiełdziu minimalnych obrotów dokonano Cegielskim po kursie 42 i Ćmielowem 0.18

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny przy niewielkim popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.89 i rtzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 1 PAT. **Akcje:** Bank dyskont. 139, Bank handlowy 120, Bonk Polski 189, Bank zach. 97, Siła i Światło 108, 110, Firley 55, Lazy 7 i jedna czwarta, Węgiel 99 i jedna czwarta, Lil pop. 38, Rudzki 44, Starachowice 39, Zawiercie 16, Haberbusch 235, **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwest. 111 i trzy czwarte, 5-proc. dolarowa 103, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp Kraj. 94.

Waluty: Franki francuskie w got. 34.87, 34.78. **Dewizy:** Belgja 123.93, 124.34, 123.62, Holandja 357.55, 356.65, Londyn 43.25, 43.14, Nowy Jork 8.90 8.88, Paryż 34.86, 34.77, Praga 26.385, 26.32, Szwajcarja 171.93, 171.07, Wiedeń 125.33, 125.02, Włochy 46.67, 46.55, Marka niemiecka 211.95.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17. 1 PAT Waluty i dewizy: Amsterdam 287.30, Berlin 169.14, Budapeszt 124.09 i pół, Bukareszt 4.27.12, Kopenhaga 189,80, Londyn 34.52 N. Jork 711.70, Paryż 27.81 i pół, Praga 21.06 i jedna czwarta, Warszawa 79.79, Zurych 136.90, Amerykańskie 709.20, Niemieckie 168.95, Francuskie 27.84, Szwajcarskie 136.70, Węgierskie 124.05 i pół.

Papiery wartościowe: Renta Majowa 0.78, Kompas 16, Czerniowiecka północna 1123, Austr. Kol. Państw. 48.60, Południowa 11.85, Cement 113.25, Rima 113, Zieleniewski 115, Fanto 6.70, Galicja 61.50.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 1 PAT. Paryż 20.32, Londyn 35.21 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.28, Włochy 24.20 i pół, Hiszpanja 84.90, Holandja 208.45, Berlin 123.66, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 139, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.68 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.52 i pół, Bukareszt 3.12 i pół, Helsingfors 13.09.

W jaki sposób dostał się tajny memorjał Groenera do rąk angielskich

Co mówi o tem wydawca „Rewiew of Rewiews", słynny dziennikarz Steed?

Berlin. 17. 1. PAT. Prasa berlińska przynosi dzisiaj oświadczenie wydawcy „Rewiew of Rewiews" Steeda, w sprawie memorjału gen. Groenera. P. Steed oświadcza, że uważa memorjał wprawdzie nie za tajny dokument państwowy, ale tem nie mniej za rzecz bardzo ważną i interesującą. Memorjał jest oświadczeniem kół wojskowych niemieckich, poczynionych poufnie przedstawicielom stronnictw. Steed podkreśla, że memorjał ten jest całkowicie autentyczny i że nie był skradziony, lecz że dostał się w jego ręce drogą zwykłą, którą zna i do której posiada całkowite zaufanie. Steed podkreślił, że treść memorjału przemawia tak mocno na rzecz jego autentyczności, że żaden odpowiedzialny dziennikarz nie mógł się wahać z ogłoszeniem memorjału. Wkońcu p. Steed oświadcza, że dokument ten nie pozostaje w takiej tajemnicy, jak tego w Niemczech pragną. Wobec doniesień niemieckich o dochodzeniu wdrożonem przez koła urzędowe Niemiec oświadcza Steed: „o ile ja tu wchodzę w grę, to mogą tyle dochodzić, ile tylko chcą".

Berlin. 17. 1. PAT-Radio. Dziś przedpołudniem odbyła się w ministerstwie Reichswehry konferencja z udziałem kilku parlamentarzystów. oKnferencja poświęcona była sprawie zdradzenia tajnego memorjału min. Groenera.

Memorjał Groenera zaniepokoił polskie sfery sejmowe

Warszawa. 17. 1. (Sin) Ujawniony memorjał tajny ministra Reichswehry Groenera wywołał silne wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Jak się dowiaduję, szereg klubów sejmowych, zamierza w tej sprawie wystąpić z wnioskami nagłymi na plenum Sejmu.

Maksymalny termin wekslowy - 6 miesięcy

Uchwała przedstawicieli przemysłu włókienniczego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. Sin. Donieśliśmy przed kilku dniami o toczących się w Łodzi rokowaniach pomiędzy przemysłowcami właścicielami fabryk wełnianych o podpisanie konwencji ustalającej jednolite dla wszystkich fabryk warunki kredytu wekslowego. Głównym celem podpisania konwencji jest skrócenie terminów wekslowych. Długotrwałe rokowania zostały wczoraj zakończone. Do konwencji ustalającej 6 miesięcy **jako termin maksymalny weksli w obrocie towarowym fabryk wyrobów wełnianych, przystąpiły wszystkie największe fabryki włókiennicze w Polsce.** Sygnatarjusze konwencji nawiązali kontakt z przemysłowcami właścicielami mniejszych fabryk oraz z przemysłowcami w Bielsku, Białej i na Śląsku. W ten sposób warunki sprzedaży wyrobów włókienniczych na terenie całego państwa można uważać za jednolite.

Senat uniw. poznańskiego nie ustąpił

Poznań, 17 1 PAT. W związku z wiadomością, jaka pojawiła isę w niektórych dziennikach w sprawie rezygnacji wszystkich, względnie niektórych członków Senatu Akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego. Rektorat stwierdza, że Senat Akademicki in corpore pozostaje na swoich stanowiskach.

Coolidge podpisuje dokument ratyfikacyjny

Waszyngton 17 1 PAT. **Dziś o godzinie 10-ej rano według czasu amerykańskiego prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge podpisał dokument ratyfikacyjny paktu Kelloga.** Akt podpisania nastąpił w Białym Domu. Na uroczystość tę zaproszeni zostali wszyscy członkowie Senatu, Wiceprezydent Senatu Generał Daves i członkowie Rządu.

Poprawa w stanie zdrowia marsz. Focha

Paryż. 17. 1. PAT. W stanie zdrowia marszałka Focha nastąpiła lekka poprawa.

Prokurator Fachot wyzdrowiał

Paryż, 17 1 PAT. Znany z procesu autonomistów prokurator Fuchot, na którego jak wiadomo dokonano niedawno zamachu, opuścił po wyzdrowieniu zakład leczniczy.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś teatr zamknięty. Jutro, w sobotę 8.30 wiecz. wielkie przedstawienie karnawałowe, w skład programu wchodzą: świetna operetka, pełna werwy i humoru w 3 aktach „Pani Panna" Baumwolla — oraz wesoła rewja karnawałowa złożona z najnowszych szlagierów, granych po raz pierwszy w Krakowie z udziałem całego zespołu. Jutro, o 5.15 pop. po cenach od 70 gr. do 4 zł. Komiczna operetka „Lewke molodjec" z p. Chaszem w roli tytułowej. W przygotowaniu arcydzieło literatury żydowskiej „Golem" H. Lejwika, w inscenizacji i reżyserji znakomitego poety polsko-żydowskiego i reżysera **Marka Arnstenia (Andrzeja Marka).**

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem „Murzyn warszawski". Jutro premjera komedji Verneuil'a „Musisz się ze mną ożenić". Główną rolę kobiecą Wandy, rzekomej Księżniczki serbskiej, kreuje p. Wernicz, jej partnerem jest p. Szymański. Matką Maksyma, Księżną de Bellencontre jest p. Bednarzewska. Rolę księcia w zastępstwie chorego p. Grolickiego objął dyr. Nowakowski. Reżyserowal p. Krasnowiecki.

— **OŻYWIONA SPRZEDAŻ BILETÓW NA PORANEK SYMFONICZNY** Chóru Cecyljańskiego i Tow. Muz. „Hejnał", w niedzielę 20 bm. w teatrze im. Słowackiego świadczy, że publiczność wypełni salę po brzegi. Początek poranku **punktualnie** o godz. 11 i pół. Produkcje poprzedzi przemówienie wiceprezesa Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, red. Dra Flacha.

— **CLAIRE DELYSS,** znakomita nasza tancerka, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem poematów tanecznych we wtorek, 22 bm. w Starym Teatrze i wykona szereg nowych kreacyj tanecznych.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek Teatr zamknięty.

Sobota: 5'15 pop. „Lowke mołodjec" (ceny zniżone); 8'30 wiecz. „Pani Panna" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Murzyn warszawski" (przedst popul., ceny zniżone).

Sobota: „Musisz się ze mną ożenić" (premjera-nowość).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: „Brunetki czy blondynki".

Wolne posady

PRAKTYKANTKĘ biurową, ze znajomością buchalterji, z dobrem świadectwem szkolnem. — przyjmie firma A. Mirisch, Rynek 11. 115er

LIKWIDATOR do banku potrzebny. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Energiczny“. 123g

ZDOLNĄ panienkę do haftu maszynowego, endlowania, tamborowania przyjmie Atelier Zdobnictwa, Dietla 81. 116g

Posad poszukują

LEKARKA dentystka z kilkuletnią praktyką obejmie posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „B. K.“. 122g

DZIELNY podróżniący poszukuje zastępstwa. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Branża obojętna“. 119g

Lokale

RABKA. Lokal sklepowy na dobrym punkcie, do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Lokal“. 111g

Różne

W TARNOWIE przyjmie zastępstwo lub skład komisowy inteligentny, zdolny kupiec. Branża obojętna. Posiada lokal frontowy w centrum miasta, o dwóch ubikacjach. — Zgłoszenia pod „Tarnów“ do Adm. „N. Dziennika“. bp.

SZAJA Rocker unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Nisko. 124g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Ziemianin, ur. 1900 r. wydaną przez P. K. U. Nowy Targ. 126g

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3. (tuż obok rynku podgórskiego). 375x

KATAR usuwa natychmiast
PINOMETHYL
i chroni od kataru
influencji i grypy
Cena zł. 1·75 ustalona przez Min. Spr. Wew. Nr. reg. 1198. Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.



SILVANA
NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI
Precyzyjny! Elegancki!

Niemiecki Związek Gospodarczy dla Polski Z. Z.

Deutscher Wirtschaftsbund für Polen E. V., Wrocław (Breslau) 1, Wallstr. 2

Pośrednictwo towarów i przedstawicieli.

LISTA B. 7.

Eksport z Polski do Niemiec.

157. Firma wrocławska prosi o oferty na kasztany dzikie (Rosskastanien).
158. Firma berlińska pragnie nawiązać stosunki z dostawcami masła, jaj i sera.
159. Firma wrocławska kupi świeżą kapustę głowiastą.
160. Firma hamburska pragnie nawiązać stosunki z firmami, dostarczającemi benzoesan sodowy i kwas benzoesowy.
161. Firma berlińska pragnie wejść w stosunki z firmami dziczyzny i ptactwa.
162. Firma wrocławska interesuje się sodą amonjakalną.
163. Firma hamburska obejmie przedstawicielstwo polskich firm włókienniczych (m. i. na chustki do głowy, chusteczki do nosa, materjały na spodnie, plusz bawełniany).
164. Firma śląska kupi większe ilości marmelady jabłkowej.
165. Firma wrocławska prosi o oferty na mąkę kartoflaną.
166. Firma hamburska kupi jęczmień browarniany i strączkowe.
167. Firma wrocławska obejmie przedstawicielstwo polskich firm, eksportujących groch, soczewicę i t. p.
168. Firma śląska prosi o oferty na płatki ziemniaczane, wytłoki buraczane i świeżą kapustę głowiastą.
169. Firmy śląskie kupią łopaty głębokie do zbżoa.
170. Firma hamburska prosi o oferty na rogi jelenie, sarnie i t. p.
171. Firma wrocławska poszukuje dostawców plecionej trawy alpejskiej.
172. Firma śląska prosi o oferty na skóry surowe, oraz futra i tym podobne artykuły.

II. Import z Niemiec do Polski.

173. Firma w Stuttgart poszukuje przedstawicieli i odbiorców dla intarzyj meblowych.
174. Firma berlińska poszukuje przedstawicieli dla zamków meblowych i zawias składanych.
175. Firma lipska dostarcza esencje owocowe, olejeeteryczne, farby nietrujące i ekstrakty korzenne.
176. Firma śląska poszukuje odbiorców i przedstawicieli na urządzenia dla fabryk cukrowniczych i na maszyny i aparaty dla przemysłu chemicznego.
177. Hamburska firma poszukuje odbiorców i przedstawicieli dla bawełny surowej.
178. Firma śląska dostarcza urządzenia tartakowe oraz maszyny i aparaty do wyrobu cegły.
179. Firma hamburska poszukuje przedstawicieli dla produktów surowych, jak: odpadki wełny, szmaty i t. p.
180. Firma śląska poszukuje przedstawicieli i odbiorców dla pił motorowych do ścinania drzew (Baumfäll- und Ablang-Motorsägen).
181. Firma saksońska pragnie nawiązać stosunki z firmami importującemi, względnie podejmującemi przedstawicielstwo na maszyny, aparaty i narzędzia dla przemysłu obuwianego.
182. Firma w Lübeck poszukuje przedstawicieli dla szmat, odpadków wełny i bawełny.
183. Wrocławska firma poszukuje odbiorców-hurtowników dla nasion jarzyn i kwiatów.
184. Firma w Barmen dostarcza pleciarki i maszyny koronkarskie klockowe wszelkiego rodzaju.
185. Firma śląska poszukuje odbiorców dla futer i skór surowych.
186. Firma saksońska dostarcza maszyny do szycia dla potrzeb domowych, dla fabryk namiotów i bielizny, warsztatów krawieckich, siodlarń itp.

(C.d.n.).

Bliższych informacyj udziela za podaniem numeru i załączeniem 1 zł. w znaczkach poczt.

Sprzedaż

REALNOŚĆ 2-piętrowa i 2-frontowa przy ul. Wawrzyńca—Gazowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. — Zgłoszenia: Wawrzyńca 13. 125g

KAMIENICA dwupiętrowa z ogrodem, większa część do sprzedania w Podgórzu, ulica Krasickiego 10. Wiadomość: ulica Wielicka 12, u gospodarza. 117g

Nauka i wychowanie

ZDOLNA wychowawczyni, z gruntowną znajomością języka hebrajskiego, szuka posady do dzieci. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wychowawczyni“. 128x

Ważne dla Pań!

Lekcje trykotarstwa ręcznego oraz tkanin plecionych (szaliki, chustki, kamizelki, pulowery i t. p.) Także dla Pań przyjezdnych. Przyjmuje się zamówienia Zakład haftu i endlowania **„EMKA“ Pędzichów 3, sklep.**

Reklama dźwignią handlu

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów
1 pud. 6.— Zł 3 pud. 15.— Zł.
Dr. GEBHARD i Sp., GDAŃSK Nr. 119.

RESTAURACJA „WEISSBROT“

poleca codziennie specjalną
rybę po żydowsku
W piątki wielki wybór.
Ceny reklamowe. Telefon Nr. 4425.

ADWOKAT Spiegel w Sanoku poszukuje rutynowanego koncypjenta, obznajomionego z praktyką prowincjonalną. Reflektanci z prawem substytucji mają pierwszeństwo. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. Posada zaraz do objęcia. 85g

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

Przetargi publiczne

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę słupów telegraficznych sosnowych, surowych, względnie nasyconych lub dębowych, w ilości 6.300 sztuk 7 metr., 8.500 szt. 8 metr., 1.150 szt. 9 metr., 130 szt. 10 metr., 35 szt. 11 metr. i 10 szt. 12 metr.

Należy oferować słupy tylko cięcia zimowego roku gosp. 1928/29, odziomkowe, okorowane na gładko, ścięte u góry w formie daszka dla spadu wody, o grubości w czubie 14—16 cm. dla słupów 7 metr., 15—17 cm. dla 8 i 9 metr., 16—18 cm. dla 10 i 11 metr. i 17 cm. dla 12-metrowych.

Bliższych szczegółów udzieli Oddział Budowy i Konserwacji Dyrekcji.

Termin składania ofert upływa 1 lutego 1929 r., o godz. 11.

Przetarg na sprzedaż 4384.90 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego, 206.72 m. sześc. drewna użytkowego świerkowego i 231.60 m. sześc. drewna użytkowego dębowego z Nadleśnictwa Błogie, odbędzie się dnia 28 stycznia 1929 r., o godz. 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu oraz Nadleśnictwo Błogie.

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej Mra Krzysztoforskiego. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

ZAWIADOMIENIE.

Niżej podpisany zawiadamia P. T. Odbiorców iż prowadzi swój Zakład krawiecki, przy **ulicy Miodowej L. 20** i wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, z własnych i powierzonych mu materjałów krajowych i zagranicznych.

Polecając się łaskawym względom P. T. Klijenteli, kreślę się Z poważaniem
69x **F. Rössler.**

Poszukuje się podróżujących

dla branży szynkarskiej. Zgłoszenia do biura ogłoszeń i dzienników Gerstnera, Tarnów, Wałowa 35, pod „Dobre warunki“. 118z

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.